Nr. 529. Kraków, Wtorek 19 Października 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu J.** Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wystąpienie Bułgaryi.

Kraków, 19 października.

Pochód Bułgarów na terytoryum Serbii rozwija się w tej chwili w całej pełni. Któryś z dzienników włoskich wyraził się był, że o ileby Bułgarya zechciała rozpocząć swoje kroki wojenne dopiero w chwili, gdy posuwające się doliną Morawy wojska sprzymierzone staną w Niszu, kampania bałkańska przemieniłaby się mogła w katastrofę dla wojsk sprzymierzonych. Kierownictwa armij, atakujących Serbię, skorzystały widocznie z pouczenia, jakiego im udzielił dziennik włoski, albowiem Bułgarya, nie czekając na zapowiedzianą przezeń katastrofę, wystąpiła na całym szerokim pasie granicznym i posuwa się ku zachodowi, idąc na zdobycie głównych punktów warownych, zabezpieczających linie komunikacyjne serbskie od ataku ze strony Bułgaryi.

Obie strony w oficyalnych swych komunikatach winę rozpoczęcia kroków wojennych zwalają na przeciwnika. Jest to oczywiście kwestya natury czysto formalistycznej, podobnie, jak roztrząsana tylekroć z początkiem wojny a także w jej ciągu kwestya, które z państw winne jest wybuchu wojny światowej. Formalistyczna ta kwestya miała jednak swoje znaczenie wobec tego, że Serbia od czasów pokoju bukareszteńskiego związana była z Grecyą traktatem obronnym przeciw Bułgaryi i chodziło o to, czy traktat ten w chwili obecnej stał się płynnym. Wobec ściśle literalnego traktowania brzmienia traktatów sojuszowych, jakie wprowadzono w dyplomacyi europejskiej w ciągu tej wojny, chodziło o to, czy Bułgarya wypowie wojnę Serbii, czy też odwrotnie. Bułgarya tedy skorzystała z wkroczenia na terytoryum bułgarskie oddziałów wojsk serbskich w czasie, gdy stosunki między obydwoma państwami nie były jeszcze określone oficyalnie, jako stan wojenny. Podobno Serbii chodziło w wystąpieniu tem wojsk jej o sprowokowanie Bułgaryi do wypowiedzenia wojny. Bułgarya jednak nie użyła wcale tego rodzaju wyrażenia agresywnego, w nocie swej do państw europejskich stwierdzając tylko, że z powodu wtargnięcia na terytoryum jej oddziałów serbskich w nieprzyjaznych celach, broniąc swych granic, znalazła się w stanie wojennym z Serbią.

Serbowie usiłują wmówić w państwa neutralne, że sprawa działa się wprost przeciwnie. Jednakże z miejscowości, wymienianych w komunikatach tych, wynika oczywiście, iż Serbowie chcieli uprzedzić ewentualną ofenzywę bułgarską, próbując ofenzywy ze swej strony na terytoryum bułgarskiem. Ruchy te w dwóch szły kierunkach. Na północy szły ku Belogradczikowi od doliny rzeki Timoku, płynącej z przestrzeni pomiędzy Niszem a Pirotem w kierunku północno-wschodnim ku Dunajowi w miejscu, kędy się schodzą trzy granice: rumuńska, serbska i bułgarska. Serbowie zajęli byli góry Korica Glawa i Rosowati Kamac, znajdujące się na północ i południe od siodła Kadibogas, stanowiącego przejście z północno-zachodniego zakątka Bułgaryi w dolinę Timoku, a następnie Morawy. Cel operacyi tej jasny jest zupełnie. Chodziło o odepchnięcie Bułgarów od granicy w głąb własnego ich kraju, o utrzymanie w ten sposób w swych rękach kolei żelaznej, prowadzącej wzdłuż Timoku od Niszu aż do rumuńskiej granicy i zapewniającej tem samem ewentualnie w razie przyzwolenia Rumunii łączności z Rosyą. Powtóre chodziło w podjętej na tym terenie operacyi o pozbawienie armii bułgarskiej możności uzyskania czucia ze sprzymierzonemi wojskami. Ruch serbski zawiódł wszakże całkowicie. Oddziały serbskie spędzono z gór, które zostały przez nie zajęte, wojska bułgarskie przeszły siodło Kadisbogas, wkroczyły na terytoryum serbskie i maszerują w kierunku linii Kniażewac—Zajecar, stanowiącej jeden z przeciwległych boków trapezoidu, wrzynającego się ze strony serbskiej w terytoryum Bułgaryi.

Gdy na tej przestrzeni chodziło Serbom o ubieżenie wojsk bułgarskich, któreby maszerować chciały na flankę armii serbskiej, broniącej północnego frontu, równocześnie chciało kierownictwo wojsk serbskich zatrudnić bułgarską armię obroną całości własnego państwa i w ten sposób odciągnąć ją od współdziałania w myśl wspólnie wypracowanych planów ze sprzymierzonemi wojskami. Przedsięwzięto tedy śmiały, koncentrycznie założony pochód na Sofię. Zmierzał on trzema drogami. Wprost od zachodu prowadził na Trn, od południowego zachodu na Bosiligrad, dalej na południe zaś od Kumanowy na Küstendil wzdłuż kolei, wiodącej do Sofii. Atak ten został również odparty na wszystkich punktach. Bułgarzy przepędzili wszędzie Serbów z własnych granic i wkroczyli w pościgu za nimi na terytoryum serbskie, idąc ku linii Leskowac—Pirot.

Ostatnie wiadomości donoszą nadto, że wojska bułgarskie w sile 50 tysięcy ludzi zaatakowały Serbów na wązkim skrawku, jaki tworzy południowa granica Bułgaryi z terytoryum serbskiem aż do zetknięcia się z grecką granicą. W r z e ć t u m u s i s t r a s z l i w a w a l k a w t e j c h w i l i. Na tym bowiem odcinku granica Bułgaryi odległa jest zaledwie dziesięć kilometrów od doliny rzeki Wardaru, oraz od linii kolejowej, wiodącej z Salonik do Belgradu. — J e ś l i w t e m m i e j s c u B u ł g a r z y z d o ł a j ą s i ę w e d r z e ć w g ł ą b t e r y t o r y u m s e r b s k i e g o, niema mowy o jakiejkolwiek pomocy państw czwórsojuszu od strony Egejskiego morza. Operacye tedy, rozgrywające się na tym terenie n i e s ł y c h a n e j s ą d o n i o s ł o ś c i a wynik ich zapewnie będzie jednym z czynników, które zadecydują o wyniku całej kampanii bałkańskiej.

Wojna serbsko-bułgarska ma już ustalone swoje tradycye historyczne w kilkakrotnych kampaniach, które się rozgrywały w ciągu ostatniego pokolenia. Teren dobrze tu jest znany po obu stronach i plany strategiczne posługiwać się mogą bogatem doświadczeniem wojennem. Już w r. 1885 podczas podstępnego ataku króla Milana serbskiego na ks. bułgarskiego Aleksandra Battenberga, plan operacyj wojennych przedstawiał się mniej więcej tak samo, jak nieudały obecnie. Zaraz po wypowiedzeniu wojny wkroczyli Serbowie dnia 15 listopada po zdobyciu dragomańskiej przełęczy, wiodącej z doliny rzeki Niszawy ku Sofii, na terytoryum bułgarskie. Pod Śliwnicą, o 30 kilometrów od Sofii, przyszło do morderczej, trzydniowej walki od 17—19 listopada, zakończonej pogromem Serbów. Natychmiast podjęty pościg bułgarski zmusił Serbów do stawienia się do walki powtórnej pod Carybrodem, tuż nad granicą, poczem poraz trzeci już na terytoryum serbskiem. Z powodu interwencyi mocarstw ofenzywa dalsza utknęła w tem miejscu. Atak zaś na Sofię od południowego zachodu i doliny Wardaru na Küstendil, nie doprowadził do żadnych starć poważnych.

Gdy tak nieszczęśliwie wypadł był atak na Sofię, równocześnie wymierzone zostało uderzenie dalej na północ, od doliny rzeki Timoku. Tu wkroczył na czele serbskiej armii Timoku generał Lesjanin, zajął Kulę i Bregowo, ważne punkty przy drogach, wiodących w dolinę rzeki Morawy oraz Dunaju, i otoczył twierdzę Widyn. Zawieszenie broni i na tym terenie położyło kres dalszym operacyom wojennym.

Na tym samym terenie rozgrywały się też operacye wojenne w r. 1913. Tym razem Bułgarzy występowali ofenzywnie. Pierwsza ich armia pod Kutinczewem posuwała się od Belogradczika w kierunku linii Kniażewac—Zajecar, podczas gdy trzecia armia pod Dimitriewem od Carygrodu szła na linię Pirot-Leskowac. Jak wiadomo jednak decydujące działania rozegrały się na niekorzyść Bułgarów bardziej na południe, na Owczem Polu i na Osogowskiej Planinie, oraz nad rzeką Strumą, gdzie przyszło Bułgarom walczyć z greckiemi wojskami.

Warunki wojny są wszakże obecnie zupełnie różne po obu stronach w porównaniu z przeszłością, a wypadają one bezwzględnie na niekorzyść Serbii.

T. D.

Dzisiejsze depesze o akcyi Bułgarów w Serbii są bardzo zaciekawiające. Wiadomość o opróżnieniu Radujovca przez Serbów ma zapewne bliższy związek z podaną już przedtem wiadomością o przecięciu linii kolejowej Nisz—Prahova na przestrzeni 90 km., tudzież o pomyślnej wyprawie parowców bułgarskich w górę Dunaju. Można przypuszczać, że Bułgarzy zdobędą już niebawem Zajczar i przekroczywszy tu linię kolejową, pospieszą połączyć się z wojskami państw centralnych. Równocześnie ich centrum naciska zwycięsko na Kniażevac, Nisz i Pirot.

Niejasnym jest jeszcze obraz walk na południu. Doniesienie o posuwaniu się Bułgarów przez Egripalankę wskazuje, że dążą oni w kierunku południowo-zachodnim gościńcem przez Küstendil i Egripalankę do Kumanowy, aby tu, oraz dalej w Skoplje, przeciąć linię kolejową Nisz—Saloniki, tę właśnie, którą mają przybyć posiłki czwórsojuszu. Kolej ta od Skoplje biegnie wzdłuż Wardaru po jego stronie zachodniej, jest więc w tej części obroniona naturalną granicą rzeki, obwarowanej zapewne przyczółkami mostowymi. Tylko w jednej małej części kolej ta przechodzi na wschodni brzeg Wardaru i przy tej części właśnie, po wschodniej stronie toru, znajduje się stacya Strumica. Niedaleko zaś od niej na wschód miejscowość Valandowo. W ten najczulszy punkt ratującej arteryi kolejowej wymierzyli Bułgarzy swój cios ofenzywny i t u s t a r l i s i ę j u ż p o d o b n o p o r a z p i e r w s z y z p o s i ł k a m i a n g i e l s k o - f r a n c u s k i m i. Zapewne był to dopiero mały oddział, który zdążył w to miejsce, jakby na pokaz, i jakby dla dodania na początek otuchy Serbom. Inny bowiem telegram twierdzi, że Serbowie opróżniają Gewgeli i Dojran, a więc dwie miejscowości p o n i ż e j S t r u m i c y i V a l a n d o w o, położone tuż nad granicą grecką pod obu stronach Wardaru, niby dwa skrzydła bramy wchodowej do Serbii.

Jeżeli Serbowie rzeczywiście opróżniają te dwa ważne miasta, aby nie byli otoczeni od północy przez Bułgarów, to widocznie albo atak bułgarski koło Valandowa ma powodzenie, albo Serbowie mają tu zbyt słabe siły.

Jeden z poprzednich telegramów donosił o jakiejś wielkiej bitwie pod Etnos na granicy greckiej. W jakim związku stoi ta bitwa z innemi operacyami, na razie niewiadomo.

Z drugiej strony telegramy dzisiejsze donoszą, że na pomoc ku Strumicy spieszy 20.000 wojsk czwórsojuszu. Być więc może, że zarówno Serbowie z Gewgeli i Dojranu, jak i owe posiłki czwórsojuszu zdążają k u p ó ł n o c y, aby ratować punkt najwięcej zagrożony. Czy przyjdą na czas?

Sytuacya pełna jest dramatycznego napięcia. Telegramy najbliższych kilku dni będą niezmiernie ciekawe.

Odwrót Serbów.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 października.

Urzędowo ogłaszają:

Pobite w obszarze Avali serbskie dywizye cofają się po obu stronach drogi, wiodącej na południe. Wojska nasze atakują stojące jeszcze na północ od Ralja oddziały nieprzyjacielskie. Także w Macwie nieprzyjaciel został zmuszony do odwrotu. Po obu stronach dolnej Morawy zyskały dywizye niemieckie ponownie na obszarze.

Bułgarzy obsadzili wzgórza Muslinpercin i Babinzub. Dalej na południe posuwają się oni naprzód przez Egripalankę.

Odparcie rosyjskich ataków.

W Galicyi wschodniej, nad Ikwą i w wołyńskim obszarze twierdz także wczoraj nie zaszły żadne szczególne wydarzenia. Nad potokiem Kormin i nad dolnym Styrem wykonał nieprzyjaciel szereg zaciętych ataków. Koło Kulikowiec, Nowosiółek i Rafałówki walka toczy się dalej. Na wszystkich innych punktach już wczoraj wieczorem nieprzyjaciela krwawo odparto. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Nad Korminem opróżnił nieprzyjaciel pole walki w zupełnem rozprężeniu, porzucając karabiny i części uzbrojenia. Także nad górną Szczarą stojące austro-węgierskie wojska odparły silniejszy atak rosyjski.

Walki z Włochami.

Na froncie Izoncy rozwijają Włosi ponownie żywą czynność. Wczoraj wieczorem przyszło także w północno-zachodnim odcinku wyżyny Doberdo koło Peteano do zaciętszych walk. Silna włoska piechota zaatakowała ponownie nasze tamtejsze stanowiska i doszła częściowo aż do naszych przeszkód, została wreszcie jednak odparta wśród ciężkich strat. Poza tem na Pobrzeżu i na granicy tyrolskiej walki artyleryi.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 19 października.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 18 października 1915.

Bałkański teren wojny.

W Macvie poczyna nieprzyjaciel się cofać. Na wzgórzach na południe od Belgradu nasze wojska postępują naprzód ku Zvetkow—Grob i ku miejscowości Vrcin. Na południowy wschód od Požarevca zajęto Ml. Crnice i Bozevac.

Wojska bułgarskie obsadziły wzgórza Muslin Percin i Babin Zub; dalej na południe posuwają się naprzód poza Egripalankę.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: **Atak na południe Rygi czyni dobre postępy. Dwu oficerów i 280 żołnierzy wzięto do niewoli. Ataki rosyjskie na zachód od Jakobstadt zostały odparte. Na zachód od Iłłukszt zajęliśmy stanowisko nieprzyjaciela szerokości 3 kilometrów. Dalej na południe aż do okolicy Smorgoń kilka ataków rosyjskich, podjętych wielkiemi siłami, odparto wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Dwu oficerów i 175 żołnierzy wzięto do niewoli.**

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: **Atak rosyjski po obu stronach kolei Lachowicze—Baranowicze złamał się w ogniu, 400 metrów przed naszemi stanowiskami.**

Grupa wojsk generała Linsingena: **Nad Styrem od Rafałówki aż do Kulikowicz wywiązały się nowe miejscowe walki.**

Zachodni teren wojny.

Wysunięte daleko stanowisko we fortyfikacyi na północny wschód od Vermelles zostało zaatakowane przez Anglików kilkakrotnie wielkiemi siłami. Wszelkie ataki rozbiły się wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Fortyfikacye pozostały w naszem ręku.

Próby wykonania ataku przez Francuzów koło Tahure zatrzymano ogniem. Nowy atak nieprzyjacielski celem odzyskania straconego stanowiska na południe od Laintrey pozostał bez skutku. Oprócz wielkich krwawych strat kosztował on Francuzów trzech oficerów, 17 podoficerów i 73 strzelców, którzy dostali się do niewoli. Koło Schratzmännle nieprzyjaciel mimo użycia wielkiej ilości amunicyi nie zdołał w ataku odzyskać ani jednej piędzi ziemi.

Eskadra samolotów niemieckich zaatakowała wczoraj twierdzę Belfort, spędziła lotników nieprzyjacielskich i obrzuciła twierdzę 80 bombami, które wywołały pożary.

Naczelne kierownictwo armii.

Klęska Se bów pod Avalą.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 października.

Wojenny sprawozdawca »Mittagszeitung« donosi:

Serbskie stanowisko obronne na górze Avala było trzecią linią obronną Serbów, wyposażoną wszelkimi środkami nowoczesnej wojny w twierdzach według metody angielskiej. Były tam zasieki z drutu kolczastego, wilcze doły, »hiszpańscy jeźdźcy«, pola podminowane — wszystko na wielką skalę. **Niezrównanie śmiały atak pułków piechoty nr. i 84 wtargnął jednak w tę pozycyę od północy, podczas gdy z zachodu natarli Niemcy. Serbowie walczyli z zaciętością rozpaczy. Stoczono walki na bagnety, które należą do najzajadlejszych w obecnej wojnie.**

Równocześnie zdobyły nasze wojska pozycyę Veliki Kamen i górę Vasuljiste. Na górze Vasuljiste zostali na polu bitwy tylko zabici lub ranni Serbowie; **ani jednego nierannego Serba nie można było wziąć w niewolę.**

Opróżnienie Radujevca.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 października.

Z Bukaresztu donoszą:

Serbskie kierownictwo wojny zarządziło **opróżnienie Radujevca** (miejscowość nad Dunajem na południe od Prahovy a na wschód od Negotina. Przyp. red.) Mieszkańcy musieli tę miejscowość opuścić tak szybko, że nie mogli wziąć ze sobą najpotrzebniejszych rzeczy.

Ofenzywa bułgarska.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lyon, 19 października.

»Progres« donosi z Niszu:

Ofenzywa bułgarska nastąpiła na froncie co najmniej 250 klm. długim wzdłuż granicy bułgarskiej. Na północy rozpoczyna się ofenzywa w dolinie Timoku, idzie koło linii kolejowej Dunaj—Pirot, dotyka obszaru Pirot, zbliża się do linii Nisz—Skoplje, następnie powraca do pierwotnej granicy Macedonii i przesuwa się dalej aż w obszar Strumicy.

Bitwa pod Valandovo.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 19 października.

Pisma przytaczają doniesienie »Kölnische Zeitung«:

Bułgarzy ostrzeliwują most pod Strumicą. (Stacya kolei Saloniki—Skoplje, powyżej Gewgeli i Dojranu niedaleko Valandowa. Miasto tej samej nazwy znajduje się o jakich 10 klm. na wschód nad rzeką Strumicą ale na terytoryum bułgarskiem. Przyp. red.). Podobno 20.000 Anglików i Francuzów wyruszyło w tę stronę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lyon, 19 października.

»Lyon Republ.« donosi z Aten:

Według sprawozdań z Niszu, **40.000 Bułgarów z silną artyleryą zaatakowało koło Valandovo.** Walka trwa dalej.

Londyn, 19 października.

Biuro Reutera donosi z Aten:

Wojska francuskie w Macedonii otrzymały chrzest ogniowy koło mostu kolejowego między Hudove i Valandovo, gdzie zaatakowali je Bułgarzy. Walka trwa. Artylerya bułgarska ostrzeliwa Valandovo, które stawia silny opór.

Saloniki, 19 października.

Według doniesienia jednego z dzienników z 17 bm. wskutek przybycia wojsk angielsko-francuskich przerwana wczoraj walka między Serbami a bandami bułgarskiemi koło Valandovo i koło Strumicy, została na nowo podjęta. **Bułgarzy otrzymali posiłki w wojskach regularnych i artyleryi. Zacięta walka trwa dalej.**

Opróżnienie Dojranu i Gewgeli przez Serbów.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 października.

Pisma przytaczają następujące doniesienie »Berliner Tageblattu«:

Serbowie opróżnili Dojran i Gewgeli z obawy, przed oskrzydleniem przez Bułgarów.

Grecya nie wystąpi z pomocą Serbii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 19 października.

Według doniesień dzienników tutejszy **poseł grecki wręczył rządowi rumuńskiemu notę grecką, wystosowaną do Serbii, w której rząd grecki podaje Serbii do wiadomości, że Grecya nie może przyjść z pomocą Serbii, ponieważ nie zaszedł wypadek, przewidziany w traktacie.**

Włochy nie mogą pomóc Serbii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 października.

Z Lugano donoszą:

Włochy oświadczyły ostatecznie, że na razie nie mogą posłać Serbii posiłków wojskowych.

Storpedowanie włoskiego parowca z 3000 żołnierzy.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 października.

Pisma przytaczają następujące doniesienie »Vossische Ztg.« z Konstantynopola:

Włoski parowiec transportowy z 3.000 żołnierzy na pokładzie został w drodze z Mudros do Salonik storpedowany i zatonął.

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 19 października.

Ag. tel. »Milli« donosi: Główna kwatera: — Na froncie w Dardanelach nieprzyjacielska artylerya lądowa i morska bezskutecznie ostrzeliwała przez pewien czas nasze stanowiska. Nasza artylerya odpowiedziała ogniem i zmusiła ogień nieprzyjacielski do milczenia. Zresztą nic nowego.

się, bo »konkurencya zagraniczna« już rozwinęła żywą czynność i była już na miejscu przed kupcami austryackimi

O postępach handlu, a co za tem idzie, i wpływu politycznego Niemiec na półwyspie bałkańskim w ostatnich latach kilkunastu wielokrotnie już była mowa, mimo, iż przemysł austryacki odznacza się wielką solidnością i smakiem, i od dawna był w tych krajach dominującym. — Austryackiemu przemysłowi brak jednak rzutkości, rozmachu, organizacyi agentów podróżujących i potrzebnej, do utrzymania starych i zdobycia nowych targów, energii.

Żywe zajęcie, jakie rzucona w czasie wojny myśl zbliżenia gospodarczego do Niemiec, a nawet unii cłowej wywołała w Austryi, jest tedy zupełnie zrozumiałe. W Wiedniu odbyła się ponownie publiczna w tej sprawie dyskusya, w której się okazało, że agraryusze i kupcy są za najdalej idącem »zbliżeniem«, zastępcy zaś wielkiego przemysłu chłodno, a nawet nieprzychylnie, zapatrują się na propagowane przez radykalne stronnictwa niemieckie, głównie dla celów politycznych, zbliżenie gospodarcze Austryi do Niemiec. Stanowisko agraryuszów jest zupełnie zrozumiałe. Unia cłowa z Niemcami podniosłaby znacznie eksport zboża i bydła do Niemiec i w tym kierunku nadzieje interesentów spełniłyby się z pewnością, ale czy także się spełnią nadzieje konsumentów, którzy liczą na wypadek unii cłowej na nastanie złotej ery wielkiej taniości, jest bardzo wątpliwem wobec zupełnie różnych stosunków administracyjnych i podatkowych w Austryi i Niemczech. Kto wie, czy z powodu zwiększonego eksportu bydła i zboża, nie podrożeją jeszcze bardziej u nas właśnie najniezbędniejsze środki do życia.

Stanowisko fabrykantów austryackich odpowiada zupełnie ich ociężałości. Obawiają się ruchliwej konkurencyi niemieckiej, a zapominają o tem, że w razie »unii cłowej« otwarłyby się dla nich nowe, a olbrzymie targi światowe. Zważywszy, że wielki przemysł posiada w Austryi wielką potęgę polityczną, wątpić należy, czy ich opór łatwo będzie przełamany. Sz.

Życie na Kujawach.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Włocławek, 14 października.

(Sprawa szkolnictwa w mieście i na wsi. — Trudne warunki egzystencyi inteligencyi i klasy robotniczej. — Rekwizycye. — Teatr. — Nowy ośrodek pracy kulturalnej i społecznej na Kujawach).

(P.) Szalejąca na ziemiach polskich zawierucha wojenna sprawiła, że każda prowincya dawnej Rzeczypospolitej, każde prawie miasto w odrębnych żyje warunkach, jak gdyby w średniowiecznych czasach. Przez szereg miesięcy wszelka komunikacya między poszczególnemi centrami polskiemi była zupełnie zerwana przeważnie wskutek rozgrywających się wojennych zapasów. To też w poszczególnych miastach wytwarzać się zaczęły specyalne stosunki wręcz odmienne, aniżeli u ich najbliższych sąsiadów w tej samej prowincyi. Wzrastał partykularyzm lokalny, nie mówiąc już o zróżniczkowaniu podwzględem zapatrywań na doniosłe zagadnienia naszej narodowej egzystencyi. Powoli jednak, w miarę, jak burza wojenna od nas się oddala, w Królestwie Polskiem nastaje zmiana na lepsze w niejednym kierunku.

W pierwszym rzędzie, dzięki wypędzeniu rosyjskiego najeźdźcy, powraca zerwana ongi łączność poszczególnych ziem polskich, po długiej, a tak bolesnej rozłące.

W dzisiejszej naszej korespondencyi pragniemy podzielić się z resztą rodaków wiadomościami o naszych obecnych stosunkach na Kujawach. Jak gdzieindziej, tak i u nas na pierwszy plan wybiła się sprawa szkolnictwa, której gorliwymi orędownikami okazują się wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, prześcigując się formalnie w ofiarności na cele oświaty. W mieście i na wsi powstają coraz to nowe jej ogniska, lepsza zaiste dola zdaje nam się ukazywać w niedalekiej perspektywie. Walne usługi przy zakładaniu szkół oddaje ogół patryotycznego duchowieństwa ze swym biskupem ks. Zdzitowieckim, który akcyę tę zainicyował piękną odezwą.

Czytamy w niej między innemi:

»Długa, ponura noc rozpostarła się na ziemi polskiej, tej ziemi, co przedtem w niczem nie ustępowała zachodowi pod względem oświaty i prawdziwego postępu. Dziś brzask jutrzenki nam świta, przy jej blaskach, choć jeszcze niepewnych, gdy mamy nieco większą swobodę ruchów, a oczy potężnych skierowane są w inną stronę, wykorzystajmy w całej pełni tę chwilę, aby wszędzie zaświecić kaganiec narodowej oświaty. Niech on zajaśnieje blaskiem, wdzięku pełnym w najdalszych zakątkach i ustroniach rozległej Ojczyzny naszej. Oświata jest jakby sercem naszego narodowego organizmu, nie wolno nam przeto ani jednej, tak drogiej chwili tracić«...

Zarząd miasta Włocławka, wspólnie z Radą miejską i komisyą szkolną, stojąc na zasadzie równouprawienia wszystkich mieszkańców, nie tylko pod względem korzystania z prerogatyw miejskich, ale i ponoszenia ciężarów, uchwałą jednomyślną pociągnął wszystkich, bez różnicy wyznania do płacenia podatku szkolnego do kasy miejskiej, z której w miarę potrzeby dla ludności każdego wyznania będzie utrzymywanych tyle szkół, ile będzie potrzeba i pieniędzy wystarczy. Nauka odbywa się w języku polskim, na wyraźne życzenie władz niemieckich.

Charakterystyczne jest w tej materyi stanowisko sfer żydowskich. Oto przedstawiciele »Dozoru bóżniczego« i zaproszeni delegaci gminy żydowskiej opowiedzieli się przeciw tej uchwale. W piśmie, wystosowanem do magistratu, zasłaniają się żydzi od płacenia wspólnych podatków na cele szkolnictwa przywilejami, udzielonymi im w swoim czasie przez rząd rosyjski. Przywileje te jednak w teraźniejszych czasach wojny nie mogą mieć zastosowania — oświadcza większość Rady miejskiej i zarządu miasta.

Pomimo uruchomienia tak licznych szkół elementarnych, przecież jeszcze około 600 dzieci w samym Włocławku nie znalazło dla siebie pomieszczenia. Masowy ten napływ dzieci do szkół, to wybitny dowód niezaprzeczonej żywotności naszego narodu, który po zrzuceniu kajdan niewoli, wszelkiemi siłami dąży do ugruntowania nauki polskiej — i tej skarbnicy bronić będzie wszelkimi sposobami.

W mieście Włocławku stosunki pod względem aprowizacyi są nagół do wytrzymania, chociaż pewnych towarów brakło, a ceny niektórych artykułów żywności ciągle idą w górę. Spekulacya w handlu, przy zamianie marek na ruble i t. p. przechodzi wszelkie granice. Z powodu spekulacyjnych machinacyj cukier ogromnie podrożał, chociaż okoliczne cukrownie posiadają znaczny zapas tego artykułu, kilkakrotnie przewyższający potrzeby rynku miejscowego. Kurs rubla i marki podlega różnym fluktuacyom. Dawniej sprzedawano markę po 46—47 kopiejek, a dzisiaj spekulanci każą płacić za nią po 53—59 kopiejek.

Warunki egzystencyi stają się z dniem każdym coraz trudniejsze. Sfery robotnicze zwłaszcza stają przed widmem głodu na zimę. Tutejsze bowiem zakłady przemysłowe i w okolicy prawie zupełnie dotąd nieczynne — i nie zanosi się na zmianę ku lepszemu. Podjęto jedynie starania o uruchomienie fabryki celulozy, która przed wojną zatrudniała kilkuset robotników.

Wśród kół inteligencyi stosunki wprost opłakane. Od szeregu miesięcy czynną jest we Włocławku instytucya pod nazwą: „Obiady dla inteligencyi", która wydaje codziennie z górą sto kilkadziesiąt objadów. O wzrastającem ubóstwie osób z inteligentnych sfer świadczy fakt, że gdy dawniej ilość wydawanych bezpłatnie objadów wynosiła zaledwie 20% ogólnej liczby, to dzisiaj procent ten wzrósł do 85. Płyną jednak na ten cel ofiary.

Władze niemieckie ogłosiły wiele rozporządzeń dotyczących rekwizycyi pewnych produktów i przedmiotów. — Rekwizycyi tej — oprócz zapasów zboża i mąki, uległ całkowity zbiór ziemniaków. Wszelki ruch i handel ziemniakami na Kujawach jest surowo wzbroniony. Jedynym nabywcą jest niemieckie Biuro powiatowe przy urzędzie okręgówym we Włocławku, Łęczycy i innych miastach.

Szef okręgu włocławskiego dr Bredt ogłasza, że ulegają rekwizycyi wszystkie zapasy miedzi, mosiądzu, cynku, niklu, ołowiu, aluminium, drutu, naczynia i sprzęty gospodarskie, jak n. p. kotły do gotowania, rondle, patelnie, formy do pieczenia, kotły do prania, wanny, miedziane rury i wszelkie poręcze od drzwi z mosiądzu.

Pomimo trudnych warunków i zrozumiałej depresyi z powodu wypadków wojennych, wdrożono w kołach obywatelskich intenzywną akcyę w kierunku uruchomienia pewnych instytucyj kulturalnych i ekonomicznych. Pod dyrekcyą p. Pilawy-Czesławskiego i p. J. Gulskiego zorganizował się zespół artystów dramatycznych, który urządzi szereg przedstawień, aby zapoznać publiczność kujawską z celniejszymi utworami patryotycznymi, dotąd niegranymi z powodu rosyjskiej cenzury.

Jeżeli już mowa o sprawach teatralnych, to warto nadmienić, że »na prowincyi« — w Brześciu Kujawskim i w Ciechocinku, odbywają się prawie każdej niedzieli przedstawienia amatorskie, które się cieszą dużem powodzeniem. Ostatnio grano tam komedyę Przybylskiego: »Antkowe wesele«, farsę Dobrzańskiego p. t. »Wujaszek Alfonsa«, »Łobzowian« Anczyca i inne.

Wogóle życie na Kujawach budzi się z bezwładu i odrętwienia. Świeżym tego dowodem jest powstanie nowego pisma codziennego we Włocławku p. t. »Dziennik Kujawski«, podpisywanego przez p. St. Handelsmana. — W odezwie do czytelników wystąpiła redakcya ze słowem otuchy i pokrzepienia.

»Wiary nam silnej trzeba, coby nas wiodła szlakiem odwiecznym ku jutrzni wyzwolenia, a sił tytanicznych, by w nowej życia zawierusze pracować wytrwale i nowe zdobywać wartości. W jednolitej pracy szerokich mas ludowych na ołtarzu dobra publicznego widzimy skuteczną rękojmię naszego rozwoju — widzimy dobro narodu. Współudział szerokich mas w kierownictwie narodowem jest zwiastunem lepszych, jaśniejszych dni«.

Nowy ten organ demokratyczny stanie się niezawodnie ośrodkiem życia kulturalnego, narodowego i społecznego na Kujawach.

Reakcya w Rosyi.

»Vossische Zeitung« donosi ze Sztokholmu: Reakcya w Rosyi wzmaga się. Usunięcie ministra Szczerbatowa, który bądź co bądź był umiarkowany, tudzież Samarina, a zamianowanie Chwostowa ministrem spraw wewnętrznych są dowodem jaskrawego zwrotu.

Kriwoszein, który pośród tuzinkowych kolegów zasługuje na miano męża stanu, wkrótce poda się do dymisyi, która zostanie przyjęta. Po usunięciu Kriwoszeina dyletancki gabinet Goremykina stanie się jednolitym. Za Kriwoszeinem pójdzie ks. Wołkoński, który niedawno pod parciem ziemstw i Dumy został towarzyszem ministra spraw wewnętrznych.

Następcą Wołkońskiego ma być osławiony Stromouchow, gubernator Kostromy, co dowodzi, jak nizkim jest poziom moralności politycznej w Rosyi. Wystarczy przytoczyć dla charakterystyki tego gubernatora fakt, że w klubie honoracyorów Kostromy zastanawiano się, czy można Stromouchowowi podać rękę.

Chwostow podał wniosek, ażeby drugim towarzyszem ministra w ministerstwie spraw wewnętrznych został Bielecki, któryby objął kierownictwo wszystkich spraw policyjnych. — Bielecki należy również do osławionych osobistości. Wreszcie prezesem naczelnego zarządu prasy ma zostać Baszmakow, prezes Komitetu słowiańskiego, znany reakcyonista.

Podwyższenie przedpłaty na „Nową Reformę"

Już od wybuchu wojny podrożał znacznie papier drukarski, którego cena w ostatnich miesiącach, jak z doniesień kilkakrotnych wiadomo, wzrosła w sposób, dla wydawnictw dzienników bardzo dotkliwy. Oprócz tego znacznej zwyżki doznały wszystkie artykuły drukarskie, skutkiem czego i cena druku jest obecnie bez porównania wyższą od cen z przed roku.

Wydawnictwo nasze, nie licząc się z tem z miesiąca na miesiąca postępującem zwiększaniem się kosztów nakładu, pomnożyło liczbę numerów dziennika przeszło o 50 na rok, gdyż od wybuchu wojny w poniedziałki i dni poświąteczne wydaje numera poranne, czego nie robi żaden z wielkich, dwa razy dziennie ukazujących się, dzienników wiedeńskich.

Zważywszy zaś, że wydawnictwo »Nowej Reformy« dzieląc los innych dzienników, narażone zostało na dotkliwe straty materyalne z powodu bardzo znacznego ubytku dochodów z inseratów, będących, obok dochodu z prenumeraty, integralną częścią budżetu dziennika, — zmuszeni jesteśmy

począwszy od 1 listopada 1915 r.,

w sposób najmniej dla Czytelników dziennika dotkliwy, nieznacznie **podwyższyć** cenę prenumeraty. Jak z cen, w nagłówku dziennika umieszczonych, wynika, podwyższenie to wynosić będzie dla prenumeratorów

miejscowych 40 halerzy,
dla zamiejscowych 30 halerzy
miesięcznie.

Natomiast cena oddzielnie sprzedawanych numerów »N. Reformy«

pozostaje niezmienioną

i jak dotąd, wynosić będzie w miejscu nadal **10 hal.** za numer poranny, **6 hal.** za numer popołudniowy.

Prenumeratorzy, którzy do końca roku bieżącego już wnieśli przedpłatę, dopłacać do niej za ten czas nie będą.

W ten sposób wydawnictwo pragnie znaleść pokrycie **części bogdaj zwiększonych nowych kosztów,** jakie stosunki przez wojnę wytworzone siłą faktu nam narzuciły.

Jak dotąd, tak i nadal wydawnictwo nie poskąpi nakładów, aby dziennik nasz, wobec wymagań Czytelnictwa polskiego stanął na wysokości publicystycznego zadania.

Wydawnictwo „N. Reformy".

KRONIKA.

Kraków, 19 października.

Kolumna Legionów. Otrzymujemy następującą odezwę: „Rodacy! Komitet Kolumny Legionów w Krakowie zwraca się do Was z apelem, by każdy z Was przyjął udział w wielkim akcie ofiarności na rzecz wdów i sierót po poległych legionistach. Składając datek na cel tak wzniosły i szlachetny, dajemy równocześnie wyraz tej miłości głębokiej, na jaką u wszystkich nas zasłużyli legioniści, ten kwiat Narodu, jego duma i chwała. Krew ich skropiła bujnie ziemię polską i obcą, a skony chwalebne poległych, nowy pomnik budują polskiej cnocie rycerskiej.

Za to wszystko, za krew i śmierć bohaterską, za dary zdrowia i życia z ich strony, my grosz zaledwie dać mamy. Tak to niewiele, wobec tej hojności, z jaką oni daninę krwi, życia i egzystencyi nierzadko swych rodzin, składali na ołtarzu Polski! Nie ociągajmy się! Każdy niech złoży ofiarę i ma to wewnętrzne zadowolenie, że spełnił świętą powinność.

Zwracamy się z gorącym apelem do Instytucyj, Towarzystw, Korporacyj i Szkół w całym kraju, do wszelkich zrzeszeń polskich na emigracyi, by zechciały poprzeć usiłowania Komitetu.

Już dziś błyszczą na Kolumnie gwoździe z nazwiskami ofiarodawców, którzy nie szczędzili grosza i zasilili większą kwotą fundusz dla wdów i sierót po legionistach. Oby gwoździ tych było jak najwięcej! Obita niemi Kolumna, wyryte na gwoździach nazwiska — dokumentem wszak będą ofiarności i patryotyzmu społeczeństwa czasu tej wojny światowej. Zastanowią one kiedyś po latach dziejopisa, a czcią głęboką przepełnią serca potomnych dla przodków... Złóżmy dowody miłości dla legionistów! Niech z dnia na dzień rośnie i pomnaża się grosz ofiarny dla wdów i sierót po legionistach! A Kolumna, ufundowana na trwałych i silnych podstawach ofiarności całej Polski — niech zyska walory wielkiego Daru Narodowego!"

Hojny dar na cele narodowe. Administracya naszego pisma otrzymała wczoraj kwotę tysiąca koron z przeznaczeniem na rzecz wdów i sierót po legionistach. Hojny ten dar złożył Artur hr. Rusocki, właściciel Lipicy Dolnej, na ręce nadporucznika dra M. Skibińskiego, który, wypełniając wolę ofiarodawcy, przesłał pieniądze pod naszym adresem.

Uważamy sobie za obowiązek podnieść ten szlachetny, obywatelski czyn hr. Rusockiego, którego ofiarność na cele narodowe winna się stać przykładem dla wielu. Przyjście z pomocą sierotom i wdowom po tych, którzy niosą życie swe w ofierze, jest dziś najpiękniejszem zadaniem obywatelskiem. Szczodry dar hr. Rusockiego spełni chlubnie swe przeznaczenie, ocierając niejedną łzę sierocą.

Wydział powiatowy krakowski na posiedzeniu w dniu 15 b. m. uchwalił wyasygnować z funduszu powiatowego kwotę 500 K, jako jednorazowy datek dla ulżenia panującej nędzy w Warszawie, jako też postanowił zwrócić się do wszystkich gmin swojego powiatu z gorącą zachętą do pospieszenia z pomocą przez odpowiednie datki z funduszów gminnych i urządzenie składek prywatnych, zapraszając urzędy parafialne do gorliwego współudziału.

Na tem samem posiedzeniu powzięto również uchwałę subskrybowania trzeciej państwowej pożyczki wojennej do wysokości 30.000 K przez odpowiednią lokatę funduszu emerytalnego urzędników i sług krakowskiej Rady powiatowej.

Stypendya na uniwersytecie. Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił obecnie, tak jak w latach poprzednich, szereg konkursów na stypendya dla słuchaczy i słuchaczek uniwersytetu na rok szkolny 1915/16, a mianowicie: Z fundacyi Bezimiennego 1 w kwocie 800 K, Czabana 8 po 320 K i ewentualnie 3 zapomogi po 320 K, Filipowicza 1 w kwocie 1000 K, Hermanna 1 w kwocie 500 K, Jankowskiego 1 w kwocie 150 K, Klimowskiego 5 po 800 K, Krzykowskiej 1 w kwocie 150 K, Lewandowskich 2 po 600 K, Małujanki 1 w kwocie 400 K, Melaniusza 3 zapomogi po 30 K, Niżyckiego 1, ewentualnie więcej zapomóg w łącznej kwocie 600 K, Śniadeckiego 2 po 250 K, Teligi 1 w kwocie 400 K, Wagl-Świderskiego 1 w kwocie 400 K, Waguzy 1 w kwocie 600 K, hr. Wodzickiego 1 w kwocie 400 K, Godlewskiego 1 w kwocie 450 K i Witkowskiego 1 w kwocie 600 K.

Między innymi ogłoszony został po raz pierwszy konkurs na nowo utworzone stypendyum z fundacyi Łopacińskiego w kwocie 2800 K. Stypendyum to, utworzone przez ś. p. Henryka Łopacińskiego, obywatela zmarłego w Wilnie, przeznaczone jest dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego Polaków, katolików, przedewszystkiem dla urodzonych w gubernii wileńskiej, a ewentualnie dla urodzonych w guberniach: mińskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej i witebskiej. Termin do wnoszenia podań o nadanie stypendyów senackich upływa z dniem 15 listopada 1915.

Koło kobiet Towarzystwa pomocy przemysłowej, realizując uchwałę zgromadzenia Kół pracy kobiet polskich z dnia 3 października 1915, które jednogłośnie uznały konieczność kształcenia fachowych sił, celem późniejszego łączenia się w związki zawodowe, organizuje 3-miesięczny kurs modniarstwa. Kurs ten, pod fachowem kierownictwem p. Ludwiki Pieniążkowej, prowadzony wedle systemu wiedeńskiego, obejmie oprócz nauki wszelkich rodzaiów fasonów kapeluszy, także upięcia, dalej fryzowanie piór, robienie rysz z gazy i t. d. Pożądanem jest, by na kurs ten jak najliczniej zapisywały się panie z prowincyi. Bliższych informacyj udziela, oraz wpisy przyjmuje p. Pieniążkowa, ulica św. Marka L. 7, codziennie od godziny 9 rano do 12 przed południem.

Kursa dla dorosłych analfabetów. I. Koło Towarzystwa Szkoły ludowej otworzyło bezpłatną naukę czytania i pisania dla dorosłych analfabetów mężczyzn. Nauka rozpoczęła się dnia 10 października, w szkole im. św. Wojciecha, przy placu Biskupim i odbywać się będzie w każdą niedzielę i święto od godz. 2 do 5 po południu. Towarzystwo uprasza pracodawców o nakłanianie licznych niestety u nas analfabetów do korzystania z nauki.

Rękodzieło i drobny handel galicyjski. Dnia 20 b. m. t. j. we środę odbędzie się staraniem kraj. Związku Izb i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych w Krakowie konferencya w sprawie akcyi ratunkowej na rzecz zniszczonych wojną przemysłowców drobnych i rękodzielników galicyjskich. Konferencya odbędzie się w magistracie krakowskim o godz. 5 po południu. Porządek dzienny obejmuje między innemi sprawę pomocy rządowej dla rękodzielników oraz dostawy wojskowe.

Brak tytoniu. Wczoraj we wszystkich trafikach zabrakło tytoniu zarówno specyalnego, jak i zwykłego. Jedynie można było nabyć najtańsze gatunki tytoniu i to w małych paczkach po 25 gramów. Trafikanci uspakajają palaczy, iż nowe zapasy tytoniu nadejdą za kilka dni.

Nafta potaniała. Jak z Wiednia donoszą, na targu tamtejszym spadły nieco ceny nafty. Pokazała się mianowicie na targu austryackim nafta rumuńska, sprzedawana po 65 koron za beczkę loco stacya węgierska. Również ceny zachodnio-austryackich rafineryj wykazują tendencyę zniżkową. Spodziewać się należy, że i do Krakowa nadejdą wkrótce większe a tańsze zapasy nafty, której w ostatnich czasach zabrakło w handlu cząstkowym.

Śledztwo w sprawie zatajania towarów. Wczoraj w południe odbyło się w krajowym sądzie karnym przesłuchanie p. Wiktora Suskiego, w którego składach towaru przy ulicy Brackiej odbyła się przed kilku dniami rewizya. Przesłuchanie p. Wiktora Suskiego przez sędziego śledczego trwało kilka godzin, poczem zatrzymano p. W. Suskiego w areszcie śledczym sądu karnego.

Zakaz wywozu z Krakowa. Komenda Twierdzy komunikuje: Zmieniając częściowo i uzupełniając wydane dotychczas zarządzenia w przedmiocie zakazu wywozu artykułów spożywczych zarządza się co następuje:

a) Znosi się upoważnienie magistratu miasta Krakowa do udzielania zezwoleń na wywóz artykułów spożywczych, zaopatrzenia i t. p. W przyszłości zezwoleń tych tak osobom wojskowym jak i cywilnym udzielać będzie tylko intendantura twierdzy. Od dnia 20 b. m. mają moc obowiązującą tylko zezwolenia na wywóz udzielone przez intendanturę twierdzy.

b) Zakazany jest wywóz z Krakowa bez zezwolenia intendantury następujących artykułów: 1) żyjące zwierzęta: konie, osły, bydło, cielęta, nierogacizna, owce, kozy, króliki, drób; mięso, wędliny, konserwy mięsne, słonina, tłuszcz świński. 2) mleko, masło, ser, jaja. 3) zboże i wytwory mączne: pszenica, żyto, mieszane zboże, jęczmień, kukurudza, mąka, grysik, krupy, otręby. 4) chleb, bułki, suchary, pieczywo, suszone leguminy (mączne potrawy). 5) Świeże i suszone jarzyny, ziemniaki, ryż, kasza jaglana i tatarczana, fasola, groch, soczewica, bób, wyka. 6) owies, siano, melasa do paszy, dzikie kasztany, słoma. 7) węgle, koks, drzewo opałowe, nafta, spirytus do palenia, benzyna, benzol. 8) Cukier, kakao, herbata, kawa, czekolada. 9) mydło, łój, sztuczne tłuszcze, parafina, świece i skóry.

c) Każde usiłowanie wywozu z Krakowa tych artykułów bez zezwolenia, bez względu na to, czy wozami, kolejami lub też za pośrednictwem poczty, ulega karze i w razie przychwycenia ulegają te artykuły konfiskacie bez jakiegokolwiek odszkodowania dla właściciela. Wszystkie skonfiskowane towary mają być w następstwie tego za pokwitowaniem odstawione do magazynu zaopatrzenia twierdzy.

d) Ludności włościańskiej, która na targ do miasta dostarcza artykuły spożywcze, jakoto: jaja, masło, drób, kapustę, jarzyny, ziemniaki i t. p., przyznaje się wyjątek w zakazie wywozu. Takie osoby mogą bez zezwolenia wywozić mniejsze ilości artykułów spożywczych, które mają służyć do własnego użytku i które trudniej nabyć na wsi (jak n. p. kawę, herbatę, czekoladę, korzenie do wagi 2 klgr., cukier, sól do wagi 5 klgr. — 10 klgr. mączne produkta, do wagi 10 klgr. mniejsze ilości słoniny i kiełbas, do 3 klgr. 1 lub 2 bochenki chleba, bułki do 10 sztuk). Takie mniejsze ilości artykułów spożywczych ludności włościańskiej nie mogą być konfiskowane. Również mały podręczny zapas artykułów spożywczych, jaki podróżujący koleją oraz przechodnie ze sobą mają (1 do 2 klgr. na osobę) jest od konfiskaty wyłączony.

f) Wszystkie dotychczas wydane zarządzenia w przedmiocie zakazu wywozu tracą tem samem swą moc.

Ucieczka z niewoli rosyjskiej. Z Turkestanu zbiegł z niewoli rosyjskiej p. Stefan Dwornik, chorąży34 p. obrony kraj. i po czteromiesięcznych trudach przez Persyę, Mezopotamię, pustynię Syryjską, Małą Azyę, Konstantynopol, Bułgaryę i Rumunię — przedostał się do Austryi. Wraz z p. Dwornikiem przebywali w niewoli rosyjskiej pp.: Schönowitz Bruno, chorąży 34 p. obr. kraj. (obecnie w miejscowości Kaachka, gub. zakaspijska), dr Majka Józef, chorąży 34 p. obr. kraj. (w Karakała, gub. zakaspijska), Pardalewicz Franciszek, chorąży 34 p. obr. kraj. (Fort aleksandrowski, gub. zakaspijska), Stasiak, jednor. ochotnik artyleryi fortecznej z Przemyśla (w Serach, Turkestan). Bliższych szczegółów o wszystkich wymienionych udzieli p. Dwornik chętnie. Zwracać się doń należy pod adresem: Andrychów, Galicya.

Z kraju.

Stary Sącz, 14 października. (Na głodnych). W tutejszem Towarzystwie kasynowem, z okazyi odznaczenia jednego z członków medalem waleczności na terenie rosyjskim, odbyło się zebranie towarzyskie. Na cześć solenizanta toastowali w serdecznych słowach naczelnik poczty p. St. Kaniowski, prezes dr Edward Szayer, ks. prof. Przywara, dyrektor seminaryum p. Michał Magiera, prezes Koła T. S. L. p. Benisz. Ku uczczeniu chwili, za przykładem p. Kaniowskiego, który ofiarował 50 koron, złożono datek około 150 koron, w połowie na sieroty po legionistach i na głodnych Warszawy. Obywatelski ten datek ma tem większy walor, gdy się weźmie pod uwagę obecne stosunki. To też inicyatorom zebrania pp. Cichockiemu Janowi, Kaniowskiemu i współpracownikom pp. Bochniewiczowi, Kwiecińskiemu i Zebranym należy się gorące podziękowanie.

Stan powiatu doliniańskiego przedstawia się okropnie. Cały powiat usiany mogiłami. Na nich krzyże nasze i prawosławne. Pola nieobrobione, bo kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Zniszczone i spalone wioski, lud mieszka w jamach lub w szałasach. A wszędzie nędza i widmo głodu. Ludzie żyli tu przez cały czas inwazyi w wielkiej trwodze — w górach nieustannie huczały działa. Ustawicznie przez Bolechów, Dolinę i Rożniatów szły wojska w góry, lub też z gór dążyły na wypoczynek. Rosyanie wywieźli mnóstwo osób, głównie Polaków i żydów.

Drożyzna we Lwowie. Sobotni „Kuryer Lwowski" pisze: Wczorajszy dzień targowy na Rynku mało się różnił od zwykłych. We wtorki i piątki nabyć można było jeszcze do niedawna trochę najkonieczniejszych artykułów żywnościowych, dziś należy to już do historyi. Jarzyny powoli znikają, zupełny brak jaj i masła. Gdy się zjawi przedmiejska gospodyni, zostaje natychmiast obleganą, przyczem odbywa się licytacya artykułu. Dziwne, iż dzieje się to pod okiem urzędu targowego. Nie wesoła to perspektywa na zbliżającą się zimę, a wzrastająca coraz bardziej drożyzna zniewala do zapytania, jak długo w takich warunkach żyć będzie możn?

Zniszczenie w Winnikach. Dopiero teraz ukończone zostało badanie szkód, zrządzonych przez Rosyan w największej w Galicyi, a jednej z największych w Austryi, fabryce tytoniu w Winnikach pod Lwowem, zatrudniającej przed wojną około 1.600 robotników. Dnia 2 września wojska rosyjskie wkroczyły do Winnik. Budynki podpalono, część surowca i wszystkie fabrykaty uległy rabunkowi. Wszystkie mieszkania urzędników splądrowano i obrabowano; udział w tej niecnej robocie brała także ludność miejscowa i wiosek okolicznych. Straty w budynkach, maszynach i innych urządzeniach, w surowcu, fabrykatach tytoniowych dochodzą sumy około 30 milionów koron. Oprócz kilku mieszkań urzędniczych reszta budynków leży w gruzach. W miesiącu sierpniu roku 1914 dyrekcya urządziła szpital dla chorych i rannych żołnierzy na 270 łóżek. Także urządzenie tego szpitala padło ofiarą rabusiów. Tylko dzięki interwencyi prezydenta dra Tadeusza Rutowskiego, który z całą energią zajął się sprawą, odebrano od rabusiów kilkadziesiąt łóżek, które przeznaczono na rzecz szpitali lwowskich.

Pozostałe części maszyn, urządzeń kolejek elektrycznych, mosiądz, miedź, drut i t. p. rząd rosyjski sprzedał niektórym firmom lwowskim, częścią zaś ludność miejscowa sprzedawała pomniejszym handlarzom.

Całkowite zniszczenie fabryki tytoniu rozwiązało siłą faktu stosunek służbowy między fabryką tytoniu a robotnikami. Mimo to jednak wszyscy robotnicy otrzymają bez wyjątku tytułem odszkodowania 2-tygodniowy zarobek, nieposzlakowani zaś aż do zawarcia pokoju, względnie do puszczenia w ruch fabryki, zapomogi, od czasu inwazyi począwszy, w wysokości nie przekraczającej jednak kwoty 5 K tygodniowo. Fabryka ma być niedługo odbudowana, jakkolwiek prawdopodobnie w mniejszych rozmiarach.

Z ziem polskich.

Analfabetyzm w Częstochowie. „Dziennik Polski", wychodzący w Częstochowie, podaje wynik statystyki, prowadzonej przez skarbnika Komisyi pośrednictwa pracy w Częstochowie, p. Nieprzeckiego, wedle którego na sto kobiet, zgłaszających się do Biura pracy po odbiór pieniędzy, — 98 nie umie pisać. Jest to objaw tak dalece przygnębiający, że trudno nań znaleść określenie. Wobec tego nawołuje „Dziennik Polski" panie, oraz przedstawicieli nauczycielstwa, pozostających bez zajęcia, by zechcieli ofiarować kilka godzin dziennie na naukę w kompletach popołudniowych i zwraca uwagę na konieczność uruchomienia kursów dla analfabetów.

Z Łodzi. (Poprawienie się stosunków przemysłowych). Stosunki w handlu wyrobami tutejszego przemysłu poprawiły się znacznie w ostatnim tygodniu. Handel ożywił się, skutkiem czego wielu fabrykantów przyjęło ponownie na posady ludzi, którzy pracowali u nich przed wojną. Niektórzy fabrykanci płacą już obecnie całkowitą pensyę tym, którzy dotychczas otrzymywali połowę lub nawet trzecią część.

Warszawa dla głodnych. — Według obliczeń »Deutsche Warschauer Zeitung«, zebrano dotychczas na rzecz głodnych w Warszawie na skutek znanej odezwy prezydenta ks. Zdzisława Lubomirskiego 101.799 rubli 88 kop.

W sprawie patentów lekarzy zagranicznych Urząd zdrowia miasta Warszawy odmówił zgłasza-

jącym się o prawo praktykowania w Warszawie doktorom medycyny uniwersytetów zagranicznych prawa wykonywania praktyki. W motywach odmowy podniesiono, że lekarze ci nie zdali egzaminów uzupełniających przed specyalną komisyą. Prasa krytykuje to zarządzenie, jako nieuzasadnione, podnosząc, że obostrzenia, stosowane w celach represyjnych przez rząd rosyjski, powinny być obecnie tępione. Czynem antyspołecznym nazywa „Goniec" to zarządzenie, które mogłoby być rozciągane nawet na wychowańców wszechnic lwowskiej i krakowskiej, jako podpadających pod kategoryę zagranicznych. Byłoby to tem bardziej zdumiewające ze stanowiska narodowego i utylitarnego, że wiadomo aż nadto dobrze, iż pod względem poziomu naukowego wydziały lekarskie uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego stały o całe niebo wyżej od uniwersytetu warszawskiego lub uniwersytetów rosyjskich. Odmowa prawa praktyki dla tych lekarzy miałaby wszystkie cechy szykany, zasługującej w obecnych warunkach na jednomyślne potępienie.

Rozkaz aresztowania skautów. „Dzień" warszawski przyniósł ciekawy dokument z ostatnich czasów panowania rosyjskiego w Warszawie, dotyczący aresztowania skautów. Organizacya skautów, uznana i popierana przez rządy wszystkich państw kulturalnych — szczególniejszym strachem przejmowała rząd rosyjski. Na rok przed wojną zaczęły się prześladowania i śledztwa przeciw skautom, a wiele młodzieży z Galicyi, która się przypadkowo znalazła na terytoryum rosyjskiem, uległo aresztowaniu, sądom administracyjnym i wywiezieniu. Obawa przed skautami do ostatnich chwil nie dawała spokoju władzom rosyjskim. Oto dosłowny przekład znalezionego dokumentu, który niewątpliwie ma znaczenie historyczne. Znaleziono go w jednym z dawnych rosyjskich biur policyjnych:

„M. W. D. Warszawski Oberpolicmajster. Do sekr. wyk. 14 czerwca 1915 r. Nr 13.127 Warszawa. Pośpiesznie. Sekretnie. Okólnikowo. Naczelnikom wydziałów ochrony i śledczego, naczelnikowi rezerwy i komisarzom cyrkułowym.

Według otrzymanych przezemnie wiadomości, w ostatnich czasach na ulicach miasta Warszawy zjawia się młodzież polska w mundurach skautów polskich, które odróżniają się od kostyumów sportowych nakryciem głowy, przypominającem fason konfederatki, albo austryackie czapki wojskowe. Niektórzy z nich mają mundury koloru „khaki". Wszyscy noszą sztyblety, a na to peleryny. Niektórzy w pelerynach nierzadko jeżdżą na rowerach. Zalecam WPanu zwrócenie szczególnej uwagi na wspomniane osoby, aresztowanie ich, stwierdzenie tożsamości, obrewidowanie i skierowanie do Wydziału ochrony podejrzanych. O tem rozporządzeniu zawiadomić wszystkich klasowych i niższych funkcyonaryuszów policyi, uprzedziwszy jednocześnie, że noszenie przez wyrostków modnych wśród nich kostyumów sportowych odtąd nie należy mieszać z formą skautów, sokołów i t. p.

Oryginał za właściwemi podpisami. Z oryginałem sprawdzone: sekretarz (podpis nieczytelny). Poza tem przyłożono stempel: „Otrzymano 15-go czerwca (st. st.) 1915 roku, Nr 1.143".

Obecna siedziba biskupstwa żmudzkiego. Pisma rosyjskie donoszą: Biskup żmudzki, ks. Karewicz, przeniósł się do Smoleńska i zamieszkał czasowo przy miejscowym kościele razem z sekretarzem kuryi biskupiej, ks. kanonikiem Szawlisem. Z rozpoczęciem wojny, stosownie do obowiązującej w twierdzy instrukcyi, był zmuszony opuścić rezydencyę biskupią w Kownie, przenosząc się najprzód do Poniewieża, następnie do Widz w powiecie jezierskim, gdzie pozostawała kurya biskupia do końca ubiegłego miesiąca, kiedy na mocy przepisów ewakuacyjnych została przeniesiona do Smoleńska. Konsystorz żmudzki przeprowadzono ze Smoleńska do Tuly.

Ze świata.

Kursa dla wyrabiających protezy. Dnia 15 listopada b. r. otwarty zostanie w Wiedniu kurs dla wyrabiających protezy (sztuczne nogi, ręce i t. p.). Podania, wolne od stempla, należy wnieść najpóźniej do dnia 2 listopada b. r. pod adresem: K. k. technisches Versuchsamt, w Wiedniu IX/2, Michelbeuerngasse 6. Kurs trwa 3 tygodnie. Nauka odbywać się będzie w dnie powszednie od godz. 8 do 12 w południe i od 2 do 6 po południu. Na kurs mogą być przyjęci majstrowie, czeladnicy i robotnicy fabryczni, którzy udowodnią wstępne praktyczne wykształcenie z działu wyrobu protez i zostaną poleceni przez Izbę handlową, stowarzyszenie, związek, lub przez osobistość zaufania godną. Kandydaci winni znajdować się w wieku od 24 do 50 lat. Znajomość języka niemieckiego jest wymagana. Udział w kursie jest bezpłatny. Kandydaci muszą jednak sami się utrzymać. Na jeden kurs może być przyjętych 6 do 10 uczestników. Bliższych informacyj udzieli Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Drugi tor kolei koszycko-bogumińskiej. Z dniem 30 września oddany został do użytku publicznego drugi tor kolei koszycko-bogumińskiej na przestrzeni Żylina—Bogumin.

Zajście uliczne pomiędzy pastorem a profesorem uniwersytetu. Pisma berlińskie donoszą: Przykre zajście zdarzyło się w tych dniach na ulicy Berlina pomiędzy pastorem Kettnerem a profesorem Vogtem. Prof. Vogt, mający za żonę Francuzkę, rozmawiał z nią na jednej z ulic Berlina po francusku. Idącego za niemi pastora Kettnera rozmowa francuska do tego stopnia oburzyła, że przystąpił do profesora Vogta i zakazał mu mówienia na ulicy po francusku. Wywiązała się z tego powodu kłótnia i zbiegowisko uliczne. Z obu stron padały obelżywe wyrazy, z czego wynikł proces, który obecnie w drugiej instancyi zakończonym został uwolnieniem prof. Vogta. Sąd nie mógł się dopatrzeć w rozmowie francuskiej na ulicy, zarzuconej profesorowi, „wielkiej nieprzyzwoitości" (grober Unfug), wychodząc z zasady, że mimo wojny z Francyą i Anglią, nie można zakazywać używania tych języków na ulicy lub uważać to za „karygodną nieprzyzwoitość".

Zajęcie kołder w Niemczech. Z Berlina donoszą: W „Reichsanzeigerze" publikują niemieckie ministerstwa wojny rozporządzenie, dotyczące konfiskaty kołder do spania, der i wojłoków. Konfiskacie podlegają nie tylko gotowe na składzie, lecz również wszelkie kołdry, dery i wojłoki z chwilą, gdy wychodzą z krosien tkackich.

Wzrost miasta Essen. Miasto Essen, gdzie są słynne zakłady Kruppa, jest chyba jedynem miastem w Europie, które wskutek wojny nie zmniejszyło się, lecz przeciwnie, ogromnie wzrosło. Liczba mieszkańców, która w dniu 1 sierpnia 1914 roku wynosiła 326.134, w czerwcu 1915 roku wynosiła już 482.114; po przyłączeniu doń jeszcze przedmieść Borbeck, Altenessen i Bredeneye, Essen stało się na prawdę wielkiem miastem, wciąż jeszcze rosnącem dzięki imigracyi robotniczo-przemysłowej. W zakładach Kruppa na początku wojny pracowało okrągło 41.500 urzędników i robotników, z czego 39.325 należało do fabrycznej kasy chorych. Już jednak do dnia 1 grudnia 1914 roku liczba członków tej kasy wzrosła do 46.925, a oprócz tego od początku roku 1915 przyjęto okrągło 5.000 robotnic, oraz znaczną liczbę robotników-żołnierzy, okaleczałych na wojnie, lecz jeszcze zdolnych do niektórych prac. — Z pośród urzędników i robotników zakładów Kruppa dotąd poszło na wojnę, na front, 11.500 ludzi. Wskutek wzrostu liczby pracowników okazał się brak małych mieszkań, tak, że zakłady i podczas wojny muszą budować nowe domy robotnicze.

Odznaczenia w armii austryackiej. Wojskowy krzyż zasługi z wojenną dekoracyą za waleczność otrzymał rotmistrz w 6 pułku ułanów Filip Kochański.

Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymali: nadporucznik w rezerwie Stanisław Kurowski, oddział telegraficzny Nr 1; porucznik w rezerwie Władysław hr. Piniński w 1 pułku ułanów, przydzielony do korpusu Hofmana.

Za znakomitą służbę do szczególnych poruczeń otrzymał najwyższe pochwalne uznanie nadporucznik w rezerwie Roman Łahodynskij w 10 pułku piechoty, przydzielony do gubernii wojskowej w Piotrkowie.

Odznaczenia „trzynastaków". Srebrne medale II. klasy za waleczność otrzymali porucznicy rezerwowi: Juliusz Berner, Stefan Sikora, Franciszek Balka, Stefan Brandt, Jerzy Jaworski, Waler Scholz; sierżanci: Józef Luzar, Jakób Ożóg, Jan Rybka, Maryan Zabłocki, jednoroczny ochotnik Adam Zajdel; plutonowi: Ludwik Danda, Fr. Dobesz, Karol Guzik, Emil Jaglarz, Józef Richter, Bolesław Wilk, Jan Zachara, jednoroczny ochotnik Karol Karger; kaprale: Stanisław Bobek, Andrzej Feluś, Rudolf Folga, Stanisław Głowacki, Jan Horawa, Karol Kadłuczka, Fr. Kettner, Mateusz Kłyś, Michał Liściarz, Jan Rakoczy, Jan Stanecki, Władysław Szymański; gefrajtrzy: Józef Iwulski, Maryan Marynowski, Jan Wołowiec; szeregowcy: Józef Godula, Jan Młyński, Piotr Pieczek, Franciszek Sebak — wszyscy w 13 pułku piechoty.

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Uczenice IV klasy szkoły wydz. im. król. Jadwigi w Jarosławiu 14 K, zebrane w dzień imienin nauczycielki, p. Jadwigi Łączkowskiej; uczenice I klasy wydz. szkoły im. król. Jadwigi w Jarosławiu 15 K, zebrane w dzień imienin gospodyni klasy, p. Jadwigi Łączkowskiej; plutonowy Łabudzki 3 K, grono nauczycielskie szkoły realnej w Tarnowie 20 K; Kazimierzowie Wajdowiczowie 50 K; Artur Krawczyk 2 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Hr. Rusocki z Lipicy Dolnej 1.000 K; uczenice klasy I B. wydz. w Żywcu 5 K 31 h, zamiast kwiatów w dzień imienin nauczycielki; uczenice II kl. wydz. w Żywcu 5 K 30 h, zamiast kwiatów w dzień imienin gospodyni klasy, p. Jadwigi Weberowej; nadporucznik Rudolf Papuszka 130 K, zebrane w 5 komp. 33 pułku obrony kraj.; Leopold Hetper 10 K z dochodów z przedstawień amatorskich w Muszynie; żołnierze L. F. H. D. 45. M. K. 3. 70 K, a mianowicie: Felbinger fajerwerker 4 K, Bienstock 2 K, Marynowski 4 K, Grocholski Grzegorz 2 K, Hnatyszyn 2 K, Mucha 4 K, Łańcucki 2 K, Jajko 3 K, Jakubina 2 K, Tofilski 2 K, Skowron 4 K, Świżyński 1 K, Rutyna 1 K, Nawiński 1 K, Kusiński 2 K, Bojda 2 K, Grabowicz 1 K, Krasuń 1 K, Czerepak 1 K, Brzeziński 1 K, Podolak 1 K, Lothner 1 K, Weitzner 1 K, Jabłoński 2 K, Radewicz 2 K, Pasternak 1 K, Karkowski 1 K, Grocholski Bazyli 2 K, Urbański 1 K, Pająk 1 K, Gobor 1 K, Floryanz 1 K, Wywrót 1 K, Schorz 1 K, Szombatti 1 K, Szues 1 K, Weissbr 2 K, Półćwiartek 1 K, Günzberg 1 K, Grządziel 1 K, Schönfeld 2 K, Lenzi 2 K; N. N. z Kocmyrzowa-Barana 20 K, piwowarzy browaru krakowskiego 15 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Alberta Schwellinga, zarządcy browaru krakowskiego.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" dr Żychoń i N. 2 K.

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" herbaciarnia strzelecka przy batalionie uzupeł. I brygady Legionów w G. 100 K jako dochód od 20/VIII do 10/X.

Dla głodnych w Warszawie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

N. N. z Kocmyrzowa-Barana 12 K; piwowarzy browaru krakowskiego 10 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Alberta Schwellinga, zarządcy browaru krakowskiego; Marya Strawińska 10 K, Staś Strawiński 1 K 50 h, Zosia Strawińska 1 K; A. Stauferowa 10 K, Marya Pohoska 10 K, porucznik Stanisław Pęksa 15 K.

Na „Dar Grunwaldzki"
złożył w administracyi „Nowej Reformy" Artur Krawczyk 2 K.

Dla ewakuowanych
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Maciejowie Mączyńscy 8 K.

Dla ewakuowanych dzieci
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Marysia i Janek Fijałkowscy 10 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Albina Żukotyńska 10 K zamiast kwiatów na trumnę kuzyna ś. p. Alberta Schwellinga.

Dla „Staruszki"
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
F. Richter 6 K, T. N. z Kolina n/Ł. 4 K.

Na Samarytanina polskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Piwowarzy browaru okocimskiego 37 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Alberta Shwellinga, zarządcy browaru; Karol Stroński 20 K w imieniu personalu urzędu podatkowego w Pruchniku, zebrane do puszki przy wypłacie zapomóg wojskowych; Franciszka Sznajdrowa 5 K.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek 19: „Awantura", kom. w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

We środę 20: „Car Aleksander I".

Repertoar Teatru ludowego.

Wtorek: o godzinie 7½ wieczorem »Śluby dębnickie«

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 9-go do 15-go października b. r. sprowadzono buhaji 231, wołów 18, krów 236, jałówek 112, razem bydła rogatego 597; cieląt 291, owiec i kóz 47, nierogacizny 808.

Płacono woły za 100 kg. żywej wagi II jakości od 222kor. do 267 kor., przeciętnie 248 kor., III jakości od 214 kor. do 230 kor., przeciętnie 220 kor. Za buhaje II jakości 210 do 238 kor., przeciętnie 220 kor., III jakości od 176 do 208 kor., przeciętnie 200 kor. Za krowy III jakości od 170 do 216 kor., przeciętnie 186 kor. Za jałówki III jakości od 180 do 211 kor., przeciętnie 180 kor.

Za bydło chude bez względu na rodzaj i wiek płacono od 107 do 169 kor., przeciętnie 146 kor. Za cielęta płacono od 184 do 304 kor., przeciętnie 228 kor. Za owce płacono od 133 do 135 kor., przeciętnie 153 kor. Za nierogaciznę na bitą wagę płacono od 360 do 410 kor., przeciętnie 390 kor.

W porównaniu z poprzednim tygodniem, cena wołów, buhaji i nierogacizny pozostała niezmienioną; krowy i jałówki były droższe o 6 kor. na 100 kg. żywej wagi; natomiast spadła cena chudego bydła o 16 kor., a cieląt o 12 kor. na 100 kg. żywej wagi. Sprowadzone na targowicę zwierzęta pochodziły z powiatów zachodniej części kraju.

Ruch poczty polowej. Wedle rozporządzenia ministerstwa handlu wolno obecnie wysyłać próbki towarowe dla armii w polu tylko do następujących poczt polowych Nr: 6, 9, 10, 11, 14, 16, 17, 20, 23, 27, 28, 32, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 47, 48, 51, 53, 55, 61, 63, 65, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 75, 76, 78, 81, 85, 87, 88, 91, 92, 93, 94, 98, 104, 106, 109, 113, 115, 116, 119, 120, 125, 132, 139, 148, 149, 157, 161, 162, 164, 166, 167, 169, 173, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 206, 207, 208, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 228, 251, 252, 254, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 316, 319, 320, 321, 322, 323, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 350, 351, 352, 353, 355, 507, 600, 601, 602, 603, 604, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 630, Sarajewo.

Do wszystkich innych poczt polowych próbki towarowe są obecnie niedopuszczalne.

* **Rozprawa ofertowa na drzewo.** Zarząd salinarny w Wieliczce rozpisał publiczną rozprawę ofertową na dzień 3 listopada 1915, celem zabezpieczenia dostawy: 816 m³ okrągłego drzewa jodłowego, 1950 sztuk desek jodłowych. Bliższych informacyj udziela Zarząd salinarny w Wieliczce.

* **Rozpisanie ofert.** Ministerstwo wojny zamierza nabyć w drugiej połowie października następujące artykuły: Kompletne garnitury i poszczególne części umundurowania dla jeńców wojennych (spodnie, surdut, płaszcz), o ile możności wedle wzorów, które można otrzymać w magazynie mundurów Nr 4 w Wiedniu. Oferty można wnieść na te ilości, które mogą być natychmiast dostarczone.

Dalej zakupi ministerstwo wojny wełniane onucki, mufy, tanie materyały na płaszcze, wstążki na ordery i medale, garnitury narzędzi dla szewców i krawców, igły, szpilki, agrafki, nici białe i czarne, rozety do czapek, guziki, przędzę, smołę, włósie dla szewców, grzebienie, szczotki do włosów, do błota, do ubrań, opaski dla kolejarzy i inne, worki na prowianty, noże, łyżki, widelce, flaszki polowe, szalki, płaszcze gumowe, kalosze, kamasze, czapki i bluzy skórzane dla szoferów, tornistry na paszę, latarki, plecaki, gwizdki, zarzutki i spodnie dla robotników cywilnych i furmanów i t. p.

Do ofert należy załączyć wzory. W ofercie, która winna być ostemplowana znaczkiem na 1 koronę, należy podać cenę za sztukę, franko magazyn mundurów, ilość i termin odstawy. Dla każdej grupy artykułów wnosić należy osobną ofertę.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

* **Galicyjskie Towarzystwo naftowe Karpackie** odbyło w tych dniach walne zgromadzenie. Towarzystwo to poniosło podczas wojny wielkie szkody, gdyż na terenie jego kopalni i fabryk rozgrywały się miesiącami zacięte walki, zwłaszcza w okolicy Glinnika Maryampolskiego. Obliczenie urzędowe szkód jest w toku i Towarzystwo spodziewa się, że rząd je kiedyś w zupełności pokryje. Bilans zamyka się stratą 4,773.180 K. Zgromadzenie postanowiło pokryć tę stratę z funduszów kapitału rezerwowego do wysokości 4,610.207 K, a resztę salda strat 162.973 K przenieść na nowy rachunek. Rezerwa zysków 528.141 K pozostała jednak nienaruszona, pozostaje Towarzystwu także jeszcze rezerwa asanacyjna 200.000 K. Dywidendy oczywiście się nie wypłaca. W ubiegłym roku dywidenda wynosiła 11 procent, czyli 55 K od akcyi.

Dostawa papieru do pisania. Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisało rozprawę ofertową na dostawę papieru do pisania dla sądów swego okręgu na czas od 1 stycznia 1916 do 31 grudnia 1916.

Roczne zapotrzebowanie wynosi około 2200 ryz po 1000 arkuszy papieru konceptowego, kancelaryjnego i do pisania na maszynie łącznie.

Oferty należy wnieść najpóźniej do 31 października b. r. pod adresem: Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie. — Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, wzgl. kancelarya sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Wojna.

Grecko-bułgarskie porozumienie?

Wiedeń, 19 października.

»Sonn- und Montagsztg.« podaje następującą depeszę z Petersburga, która przyszła drogą na Kopenhagę:

»Russkoje Słowo« dowiaduje się, **jakoby rząd grecki zarządził częściową demobilizacyę**, ponieważ bułgarskie kierownictwo wojsk usunęło przeważną część swych wojsk, znajdujących się na granicy greckiej. Wszystko wskazuje na to, że **między Bułgaryą a Grecyą doszło do skutku jakieś porozumienie.**

Niebezpieczna pomoc konkurentów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 19 października.

»Nieuve van den Dag« pisze:

Czy Serbowie będą się cieszyli z wiadomości, że także 150.000 Włochów ma wziąć udział w walkach na Bałkanach, wątpimy. Włosi wprawdzie z biegiem wypadków stali się sprzymierzeńcami Serbów, ale ich interesa stoją w skrajnem przeciwieństwie do interesów Serbów, którzy pragną się dostać do wybrzeży Adryatyku. Jeżeli 150.000 Włochów tam się zjawi, to trudno ich będzie stamtąd usunąć. A jakżeż myślą o tym planie Grecy, którzy uważają Włochów za swych najgłówniejszych konkurentów.

Interesy angielskie na Wschodzie zagrożone.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 października.

Wicekanclerz uniwersytetu w Shefield prof. Fisher w wykładzie powiedział co następuje:

Najbliższe tygodnie będą najkrytyczniejsze w historyi państwa angielskiego od chwili powstania w Indyach. **Jeżeli Niemcy dostaną w swe ręce linię kolejową, wiodącą przez Serbię i Bułgaryę do Dardanel, to mogą zagrażać całemu systemowi państwa angielskiego na Wschodzie.**

Niewiara w akcyę czwórsojuszu na Bałkanie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 października.

Tygodnik »Nation« w artykule, pełnym pytajników, powątpiewa w skuteczność akcyi na Bałkanie.

Stan oblężenia w Moskwie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 października.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Ukaz carski zawiesza nad miastem i obwodem Moskwy stan oblężenia.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Biuletyn rosyjski z 15 b. m.: Pod Dźwińskiem walki trwają dalej. Walka artyleryjska była w wielu miejscach bardzo gwałtowna. Ogólne położenie niezmienione. Na zachód od jeziora Obole wzięliśmy atakiem wieś Gawrońce i cmentarz na północ od folwarku Stawarki.

Pod wsią Nobel został nieprzyjaciel odparty za rzekę. Podczas ofenzywy wzdłuż kolei na zachód od Tarnopola został nieprzyjaciel uchwycony z boku i z wielkiemi stratami odrzucony ku Strypie. W nocy na 14 b. m. przeszedł nieprzyjaciel poraz czwarty tego dnia do ataku i rzucił się pod Hajworonką z bagnetami na nasze wojska. Przez tęgi kontratak został odparty i cofnął się w zupełnym bezładzie do swoich oszańcowań. W tym samym obszarze i wczoraj przeszedł nieprzyjaciel do ofenzywy. Nasze oddziały przypuściły go na bliską odległość, potem przeszły do kontrataku i odparły go znowu poza Strypę.

Biuletyn z 16 b. m.: Walka atryleryi pod Kalmczen na południe od Schlock i na zachód od Grünwaldu. Na wschód od Mitawy przeszli Niemcy po przygotowaniu artyleryjskiem w nocy na 15 b. m. przez Eckau, zostali jednak przez nasz kontratak odrzuceni na lewy brzeg rzeki. W okolicy folwarku Misshof, wzdłuż kolei na południowy wschód od Rygi nad Missą, toczą się bardzo ożywione walki artyleryjskie. Próby Niemców, by na południe od Misshof przejść przez Missę, nie udały się. — Dworzec Roemershof na północ od Friedrichstadt obrzucił niemiecki samolot kilku bombami. Niemcy atakowali kilkakrotnie wzdłuż drogi Iłłukszty — jezioro Medum, wszystkie ich ataki zostały odparte. Podczas wczorajszych gorących walk o folwark Gateni między jeziorem Demen a jeziorem Dryświaty opanowały nasze wojska folwark, wzięły jeńców i zdobyły karabiny maszynowe. Otrzymaliśmy tu dobre wiadomości o bardzo wielkich stratach, które nieprzyjaciel poniósł w ostatniej walce na froncie Dźwińsk—jezioro Demen—jezioro Dryświaty—jezioro Bogińskie. Na południe od Dźwińska położenie niezmienione. W nocy na 15 b. m. rzucił Zeppelin na Mińsk 50 bomb. Nasza artylerya ostrzeliwała go natychmiast. Pod wsią Nowosiółki nad Styrem na południe od Czartoryska nieprzyjaciel po przygotowaniu artyleryjskiem przeszedł do ofenzywy i posunął się nieco naprzód, został jednak później przez nasze oddziały zmuszony do powrotu do swych dawnych pozycyj. Pod Hajworonką nieprzyjaciel kontynuuje swą ofenzywę. Wzmocniwszy swój ogień artyleryjski, poszedł kilka razy do ataku, został jednak za każdym razem odparty. Wiele gwałtownych starć z nieprzyjacielem odbyło się na południowy wschód od Buczacza, gdzie Niemcy na wielu miejscach próbowali ofenzywy.

Na morzu bałtyckiem storpedowały angielskie łodzie podwodne 6 niemieckich okrętów transportowych, z których 5 zatopiono, szósty osiadł na mieliźnie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 października.

Konstantynopol. Ambasador austryacko-węgierski margr. Pallavicini wraz z małżonką powrócił tu z urlopu.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Według sprawozdań z dnia 17 b. m. stwierdzono bakteryologicznie wśród ludności miejscowej w Galicyi następujące wypadki cholery azyatyckiej: Dwa wypadki w 1 gminie pow. brzeżańskiego, 2 w 1 gminie pow. Rudki, 3 w 2 gm. pow. buczackiego.

Listy do jeńców.

Wiedeń. Wspólne centralne biuro dowodowe kancelaryi wywiadowczej Krzyża Czerwonego dla interesów jeńców (I. Jasomirgottstrasse 6) komunikuje: Celem jak najszybszego załatwiania korespondencyi z jeńcami wojennymi uprasza się publiczność o wysyłanie krótkich i wyraźnie pisanych listów. Poleca się w tym celu kartki korespondencyjne Czerwonego Krzyża, mające również kartki na odpowiedź. Pismo ma być wielkie, czytelne i pisane atramentem. Długie, ołówkiem lub niewyraźnie pisane listy powodują nagromadzenie materyału listowego, a tem samem opóźnienie ekspedycyi listów.

Pogrzeb arcyks. Ludwika Salwatora.

Brandys. (Brandeis). Wczoraj odbył się w uroczysty sposób pogrzeb arcyksięcia Ludwika Salwatora. W zastępstwie cesarza zjawił się arcyksiążę Piotr Ferdynand. Nadto był obecny także arcyksiążę Leopold Salwator. Zwłoki pokropił ks. kardynał bar. Skrbensky.

Za zdradę wojenną.

Bruksela. Wyrokiem sądu polowego z dnia 9 października skazanych zostało w Brukseli za zdradę wojenną 5 osób na karę śmierci, 4 na 15 lat więzienia, jedna na 10 lat, a 17 na więzienie od 2 do 8 lat. Ośm osób uwolniono. Na jednym Belgijczyku i jednej Angielce wyrok śmierci już wykonano. Skazani na śmierć wedle własnego zeznaina od szeregu miesięcy starali się umożliwić zabłąkanym oficerom angielskim i francuskim, jako też żołnierzom oraz zdolnym do broni Francuzom i Belgijczykom drogę do Holandyi, aby umożliwić im przyłączenie się do wojsk nieprzyjacielskich.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Dr Karol z Dobczyc Turnau

c. i k. lekarz pułkowy

przeżywszy lat 43, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 października 1915 r. we Lwowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Krakowie do grobu rodzinnego nastąpi we środę dnia 20 b. m. o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek dnia 21 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Za spokój duszy ś. p.

Mikołaja Niezgoda Marynowskiego

doktora obojga praw, c. k. auskultanta i żołnierza c. i k. 20 p. p.

zmarłego na polu walki w Królestwie Polskiem w grudniu 1914, odprawionem zostanie w kościele parafialnym w Nowym Sączu

Nabożeństwo żałobne

w sobotę 23 października b. r. o godz. 9 rano.

Za spokój duszy ś. p.

Andrzeja Hałacińskiego

urodzonego w roku 1890, zmarłego dnia 16 października 1915 roku

odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele N. P. Maryi we środę dnia 20 b. m. o godzinie 10 przed południem, o którem uwiadamia pozostała w żalu Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w tak wielkiem nieszczęściu z powodu śmierci ś. p.

Alberta Schwellinga

okazali nam tyle dowodów współczucia i przyjaźni i oddali ostatnią usługę zmarłemu, składa najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy wdzięczności pozostała żona

Zofia z Zacharyaszów Schwellingowa z rodzicami.

CECYLIA z Dembitzerów BUCHSBAUMOWA, żona Natana Buchsbauma z Tarnowa, zmarła dnia 15 b. m. w Krakowie.

Schichta-Pranie — Wojenne-Pranie

Schicht proszek do prania Pochwała gospodyń

najtańszy, najochronniejszy i najskuteczniejszy sposób prania:

Namoczyć bieliznę z ekstraktem do prania „Pochwała gospodyń" przez kilka godzin lub przez całą noc. Prać potem dalej jak zwykle. Potrzeba tylko trochę mydła — najlepiej mydła Schichta, znaku „Jeleń" — by otrzymać najśliczniejszą bieliznę.

Zaoszczędza się pracy, czasu, pieniędzy i mydła.

Ominol jest najlepszym środkiem do mycia rąk i szorowania w kuchni i w domu. 7173 1 9

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Poszukiwanie zaginionych.

Józef Lubelski, obecnie Wegscheid b. Linz, Kriegsgefangenenlager Gruppe 8, Baracke 39, prosi o wiadomości o rodzicach **Leonie i Rozalii Lubelskich**, którzy mieszkali w Łodzi, przy ul. Cegielnianej l. 31. 7153 1 3

Proszę o wiadomość o moim mężu **Ferdynandzie Nohel**, szeregowcu 26 pułku posp. ruszenia, 1 komp., który z końcem czerwca b. r. jako chory leczył się podobno w jednym z galicyjskich szpitali. Wiadomości wszelkie przyjmie z wdzięcznością Katarzyna Nohel, Wyszów (Wischau), Morawy. 7109 3 3

Janina Piątek prosi o adres swej matki: **A. Matiak** o adres siostrzenicy i wnuczki **Maryi i Maryiki Szafran** z Prądnika Czerwonego. Wiadomości proszę przesłać pod adresem: Michał Bielikowicz, dom p. Wiśniewskiego, Garwolin, gubernia lubelska, Królestwo Polskie. 7129 3 3

Najnowsze pisma z modami:
Favorit 90 hal.
Elite 2 K 40 hal.
Mode für Alle 1 K 30 hal.
wysyła za zaliczką lub poprz. nadesł. należytości Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. — Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie pisma z modami. 6763 9 0

Panna pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia: Z. Szałowicz, Kraków, Wawel. 7188

Przyjmuje się do szycia bieliznę damską, dziecięcą, sukienki dziecięce. Ul. Starowiślna 12, III p., od g. 3—7. 7184 1 2

Za 100 K miesięcznie 5 pokoi, kuchnia, weranda, przedpokój, zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego 6, od 1—3 dziej. 7176 1 2

Stróżostwo do willi, małżeństwo bezdzietne lub z jednem dzieckiem **potrzebne zaraz**. Za obsługę żony osobna dopłata. Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi 67. 7180

Poszukuję zaraz Francuzki do 3-ga dzieci 7-, 6-, 5-letnich, lub inteligentnej bony Polki z dobrem zdrowiem, na wieś. Zgłoszenia pisemne z podaniem adresu, kwalifikacyi, warunków, wieku: **S. P.**, ul. Basztowa 3. 7192 1 3

Bar amerykański Franciszka Aksamita w Rzeszowie, poszukuje płatniczego. Posada do objęcia zaraz. Warunki dobre. 7172 1 5

Poszukuje się pokoju kuchni i łazienki, z meblami lub bez, lub też pokoju z kuchnią do używania kuchni i łazienki. Zgłoszenia pod L. 99.999 P. K. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7187

Poszukuje się pianina do wypożyczenia lub do kupna pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia list. pod „Pianino" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7178

Osoba, chcąca mieszkać na wsi, znajdzie mieszkanie wraz z całem utrzymaniem w zdrowej, górskiej okolicy, pod przystępnemi warunkami. — Wiadomość: Zaremba, Trzciana k. Bochni. 7182 1 3

Potrzebna Pelka z dobrym językiem francuskim, do 10-letniej dziewczynki, na wieś. — Zaremba, Trzciana k. Bochni. 7181 1 3

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości!
Herbatę Ceylon
pierwszej jakości, za 1/4 kg 7 K
poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK
7205 1 0

Zgubiono 3 kluczyki na pasku. Znalazca otrzyma dobre wynagrodzenie. Ul. św. Sebastyana 28, I p. 7211

Potrzebny zaraz **czeladnik lub pomocnik** ślusarski do robót budowlanych, na stałe zajęcie w ślusarni, ul. Retoryka 12, w Krakowie. 7209 1 3

Do uzupełnienia kursu konwersacyi niemieckiej poszukują uczestnicy jednego lub dwóch panów. — Wiadomość w Biurze porad pedagogicznych, plac Groble 12, parter. 7194 1 2

Zakładanie sadów handlowych, ogrodów warzywnych, parków, ogródków ozdobnych. Restaurowanie zaniedbanych i zniszczonych ogrodów. Udzielanie na miejscu wszechstronnych rad, wchodzących w zakres ogrodnictwa i hodowli roślin przemysłowych. Szacowanie szkód ogrodowych. Objazdy ogrodów dworskich. Dostarczanie drzew owocowych i parkowych, róż i wszelkich roślin. Długoletnia praktyka i wyższe studya zagraniczne i krajowe.
Władysław de Préval
Kraków, XII, Piaski 155.
7168 1 3

Poszukuje się **stróża** do większej kamienicy, za znacznem wynagrodzeniem i z bardzo ładnem mieszkaniem. Musi umieć czytać i pisać. Wiadomość: **Rynek 6**, w biurze handlu kolonialnego firmy **Szarski & Syn.** 7191 1 2

Buchaltera-korespondenta przyjmie zaraz: **Zajączek i Laskosz, Kraków**, Rynek, linia A-B, l. 46. 7202 1 3

Magister farmacyi kawaler, wolny od wojska, poszukuje posady od 15 listopada w większem mieście, możliwie w zachodniej Galicyi. W. Kubrakiewicz, Sanok. 7207 1 0

Pomocnik handlowy fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej, zdolny ekspedyent, lub też zdolna ekspedyentka z powyższego działu znajdzie stałą posadę w magazynie **Bracia Sperber w Krakowie**, Rynek gł. 30. 7214 1 4

Fortepian Bösendorfera okazyjnie do sprzedania.
Wolska 7. Skład fortepianów **Heleny Smolarskiej**. 7185 1 3

Próżne beczki z nafty nieuszkodzone, z obydwoma dnami i 6 obręczami, zakupi Biuro aprowizacyjne Magistratu, ul. Poselska l. 10, parter. 7196 1 3

Bukiew, żołędzie dzikie kasztany i wszelkie inne artykuły gospodarstwa wiejskiego kupuje po dobrych cenach z każdej stacyi **A. Grünwald**, fuszerarnia i handel nasion, **Wr. Neustadt**, Austrya Dolna. 7201 1 5

Dwaj poważni mężczyźni z najlepszych kół, samotni, będąc w Krakowie obcymi, w celu skrócenia wieczorów zimowych przez wspólne oddawanie się muzyce i prowadzenie niemieckiej konwersacyi, poszukują najuczciwszej znajomości z 2-ma również takiemi, wykształconemi paniami, o ile możności poważnego wieku. — Bliższe ognisko domowe. Zgłoszenia w języku niemieckim pod „Dystynkcya 25 do 35" przyjmuje Administracya „N. Reformy". — Żartom dać spokój! 7179

Akademik udziela lekcyi matematyki w zakresie VIII klas gimnazyalnych. Zgłoszenia pod „0. M. 19" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7150 3 3

Do wynajęcia
3 pokoje, kuchnia, przedpokój, na parterze.
3 pokoje, przedpokój, spiżarka, kuchnia, na parterze.
2 pokoje i kuchnia, na I p. — Długa 58. 7155 2 3

Rutynowany kupiec kat., wolny od wojska, pierwszorzędna siła tak w eksped., jak w pracach biur., przyjmie kierownictwo firmy handlowej lub przem. w kraju lub zagranicą. Zgłoszenia pod „Esperanto" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7164 2 6

Bulion z dziczyzny wysyła po 12 koron za kilogram **Ludwik Dyczkowski z Żywca.** 7143 3 3

Adwokat Dr KRÓKOWSKI w Wadowicach poszukuje **koncypienta**. Posada do objęcia **natychmiast**. Przy zgłoszeniach podać warunki i dotychczasową praktykę. 7146 3 3

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.
ulica Szewska 17. 7141 3 8

Zarząd Składu artykułów spożywczych Funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowej zaprasza P. T. Członków swoich na **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** które odbędzie się w niedzielę 27 października 1915 o godzinie 4 po południu w lokalu Rękodzielników przy ulicy św. Tomasza l. 37, z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i sprawozdanie z czynności Zarządu i Komisyi rewizyjnej;
2) Wybór Zarządu i Rady nadzorczej;
3) Wnioski Członków.
W razie braku przepisanego kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 5 po południu w dniu 27-go października 1915.
7145 3 3 **Dyrekcya.**

Do wynajęcia w pałacyku przy ul. Batorego 17, na I p.: **piękny, słoneczny apartament**, składający się z 7 pokoi (z których 3 duże, 4 mniejsze), przedpokoju, kredensu, kuchni, łazienki, pokoi służbowych etc., wszystko z komfortem umeblowane i urządzone. Światło elektryczne. Duży ogród do użytku. Bliższa wiadomość u portyera. Takowe może być wynajęte także stajnia i wozownia. 7151 2 3

Panna obznajmiona, z wszystkiemi czynnościami administracyjnemi jednego z większych firm, z kilkoletnią praktyką w tym zawodzie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia list pod „Posada" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7070 5 0

Powozy i wózki nowe i używane, tanio do nabycia w fabryce **St. Serwy w Rzeszowie.** 7043 5 10

Dog angielski bardzo ładny i przywiązany do osoby sprzedam za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w piekarni wojskowej na Woli Justowskiej. 7126 3 4

SALAMI
I jakości

1 kg praskiego	K 6·—
1 „ polskiego	„ 6·60
1 „ krakowskiego	„ 7·—
1 „ Mortadella	„ 7·—
1 „ paryskiego	„ 7·—
1 „ tyrolskiego	„ 6·60
1 „ polędwicy wieprzowej	„ 7·—

wysyła za pobraniem w pakietach pocztowych po 4 kg netto

Prager Schinken Export
Praga-Žižkow
ul. Havlíčkova 16/III.
7135 3 5

Piękny świecznik salonowy dwie szafy biblioteczne, para łóżek ze szafkami nocnemi, dwa białe łóżka, umywalnie, stoły do jadalni, biurko męskie i dużo tanich mebli nadeszło do 7175 1 3
Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

Zawiadomienie.
Znana i renomowana, tak w kraju, jakoteż i za granicą pracownia sukien i konfekcyi damskiej: :-: :-: pod firmą
FRANCISZEK HOLUB
po przerwie, została z dniem 1 października na nowo otwartą i równocześnie przeniesioną z lokalu przy ul. Floryańskiej do lokalu przy
ULICY BRACKIEJ L. 1a, I.
6379 5 5 (BANK HIPOTECZNY).
Poleca się nadal życzliwemu poparciu Szanownej P. T. Klienteli.

Większe ilości ziemniaków jadalnych wybieranych ręcznie, zakupi
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie
z siedzibą obecnie **w Bielsku**, Zunfthausgasse 1, dokąd należy przesyłać szczegółowe oferty z podaniem gatunków. 7103 2 3

Rządowo uprawnione
Biuro posad i służby
oraz
kupna i sprzedaży realności
lasów etc.
STANISŁAWA TUMIDAJOWICZA
przeniesione zostało z Podgórza
do Krakowa, ul. Poselska 20, I p.
i poleca się P. T. Publiczności. 7210 1 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład **używanych wozów wszelkich typów** także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 7 0

Ziemniaki jadalne
kupuje wagonami 7203 1 3
Stiglitz, Bielsko.

Prawdziwe borneńskie materye.
Pora jesienna i zimowa 1915.
Odcinek 3 m długi na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelkę) kosztuje tylko
1 odcinek 10 kor.
1 odcinek 15 kor.
1 odcinek 17 kor.
1 odcinek 20 kor.
Odcinek na czarne wizytowe ubranie 22 K; materyały na zarzutki, lodeny dla turystów, czesanki jedwabne, tudzież **materye na kostiumy damskie** wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności fabryczny skład
Siegel-Imhof w Bernie (Mor.).
Próbki zadarmo, opłacone.
Korzyści dla prywatnych odbiorców, zamawiających materyały na miejscu w fabryce wprost u firmy Siegel-Imhof, są znaczne; ceny przy wszelkie uskuteczanym zakupie materyałów — obok bardzo obfitego wyboru, są nadzwyczaj niskie. Uskutecznienie nawet małych zleceń staranne, ściśle podług próbek, z towaru zupełnie świeżego. 6533 6 8

Towarzystwo fabryczne robót budowlano-stolarskich, wyrobu mebli i portali z o. p.
(Bautischlerei, Möbel- und Portalfabrik, Gesellschaft m. b. H.)
w Morawskiej Ostrawie
podejmuje się wszelkich robót budowlano-stolarskich. Specyalna fabryka do wyrobu okien, drzwi, ścian oszklonych i t. d. Budowa portali, wyrób mebli, urządzeń dla hoteli i kawiarń, mebli biurowych i urządzeń wewnętrznych. 6528 10 12

Ogłoszenie.
Firma **Lorie & Horowitz** w Krakowie sprzeda z powodu likwidacyi swego przedsiębiorstwa ryczałtem zapasy materyałów budowlanych, jako to: rury szteingutowe, płytki szteingutowe i fajansowe, płytki cementowe, hourdys, rury betonowe, dachówkę (karpiówkę), umywalnie i klozety fajansowe, oraz różne inne materyały. Nabywca zapasów może też wynająć skład i lokal biurowy firmy. 7051 3 8
Wyjaśnień udziela kancelarya adw. Dra D. Süsskinda w Krakowie, Grodzka 58, w godzinach popołudniowych.

Dokładne mapy Serbii po K 1·60, 1·90, 2·60, oraz całego Bałkanu po K 1·30, 1·90, 3·10 hal. wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, R. E., Rynek 17. 7215 1 3

Rządowo uprawniona **fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych** pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tak Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 17 46 0
jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Klientelę, że pracownia moja sukien damskich, męskich została przeniesiona na ul. Szpitalna l. 3, I p. Dziękuję za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal P. T. Klienteli. Wykonuję nadal z materyałów własnych jakoteż dostarczonych po przystępnej cenie.
P. Owczarzy, krawiec damski i męski ul. Szpitalna l. 3, I p. 7166 2 2

? ? Zagadki ? ? w 22 rodzajach i 620 przykładach, zebrane i pomnożone przez Stefana Zaleskiego, wyszły już z druku.
Interesująca ta nowość literacka, zawierająca wszelkie możliwe rodzaje zagadek (podchwytniki, szarady, logogryfy, domyślniki, anagramy, palindromy, kalembmry, homonimy, łamigłówki, zagadki rachunkowe, figielki geometryczne, pytania praktyczne, rebusy, obrazki w obrazkach i t. d.), dostarczając przyjemnej rozrywki umysłowej dla dzieci i starszych, kształci znakomicie bystrość umysłu swą obfitą i do celów wychowawczych zastosowaną treścią i przez to zalety staje się bardzo pożyteczną podręcznikiem dla każdego domu i każdej szkoły początkowej. — Cena egzempl. skartonowanego 2 kor., na lepszym papierze, w ozdobniejszej oprawie (na podarki) 3 kor. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej w Krakowie, ul. Wolska 1 i w księgarniach. Na polecona przesyłkę należy dołączyć 45 hal.
Tamże jest również do nabycia **Elementarz krakowski** do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, ułożony przez Stef. Zaleskiego. — Cena egzempl. 30 hal. 7167 2 3

Potrzebna kawiarka uzdolniona. Cukiernia **J. Michalika**, Floryańska 45. 6892 6 6

Małżeństwo bezdzietne, w średnim wieku, poszukuje miejsca na wsi u starszego sołtysa. Wiadomość: Kraków, Topolowa 9, parter, **J. K.** 7165 2 3

Osoba inteligentna, pracowita, poszukuje miejsca na wsi u starszego sołtysa. Zajmie się gospodarstwem i wogóle całym domem za skromnem wynagrodzeniem. Miejsce objąć może od 1 listopada. — Zgłoszenia: Porges, Dobsina, Gömör megye, Ungarn. 7132 2 3

KAWY PALONE
najlepsze mieszanki

Superior mieszanka 1 kg	K 4·70
San Jago	
Perłówka	„ 4·80
najlepsza	
Caracas	
Quatemala	„ 5·00
Portorico	
Jawa	„ 5·05
Jamajka	
Honduras	„ 5·15
Mocca	
Ceylon	„ 5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4 1/2 kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem za zaliczką**. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.
Telefon mdmst. 55/03.
6683 17 24 Rok założenia 1889.

Obiady smaczne, tanie, na miejscu i do domów, od 12—3-ciej wydaje „Jadalnia urzędnicza" pod zarządem Polsk. Związku Niew. kat., ulica Szewska-21, I p. 7079 3 10

Pokoje dla Pań ul. Wielopole l. 6, II piętro, front. 7113 2 4

Panna rutynowana, samodzielna mundantka, z kilkoletnią praktyką w biurze adwokackiem, z najlepszemi świadectwami i poleceniami, pisząca bardzo biegle na maszynie, znająca stenografię polską i niemiecką, biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe, owent. na cały dzień. Zgłoszenia pod **A. B. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7107 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy praktyczne kursy jęz.
niemieck. i franc.
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17. 7142 3 5

Potrzebna panna do ekspod. sklepowej, z językiem niemieckim. Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6895 6 6

Dla dzieci od lat 7 do 14 rozpoczyna się **kurs słojdu pedagogicznego**: stolarstwo, kartonaż, koszykarstwo dziecięce, roboty z włókna, papier i raffii, oraz kurs **zabaw i zajęć** dla dzieci od lat 5-ciu. Informacyi udziela i wpisy przyjmuje Marya Berggruenówna codziennie między g. 3—5, Biskupia 2, Jasny Dom. 6678 8 10

Poszukuję dla dwóch dziewcząt z I i II klasy gimnazyalnej **guwernera** akademika lub panny z wykształceniem gimnazyalnem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Dr Schmiedling, adwokat w Milówce. 7117 2 3

Po najlepszych cenach kupuje ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 20 20

Bardzo pięknie karty pocztowe żołnierskie i wojenne, w bardzo wielkim wyborze, tylko najwięcej można u firmy:
Franciszek Wenzel
fabryka kart pocztowych
Brumów (Braunau) Czechy
Za przesyłkę próbną 5 K z góry. Cennik kart, przyborów do pisania, kalendarzy reklamowych i kieszonkowych zadarmo. 6262 16 16

„Jahra"
PETROGEN SHAMPOON
najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** Wszędzie do nabycia. 4481 36 50

Osoba z wyższem wykształceniem, rutynowana pianistka, udziela lekcyj muzyki i języka francuskiego najlepszą metodą, przyjmie także lektorka lub towarzyszka pań i panienek zamożniejszych domów. Krupnicza, l. 22, I piętro, drzwi na lewo 7040 3 5

Okazya. Z powodu zmiany mieszkania kompletny pokój jadalny, bardzo ładny do sprzedania. Ul. Kurkowa 3, parter, 2-gie drzwi na prawo. 7101 3 3

Apteka w Strzyżowie n/W. przyjmie **aspiranta lub aspirantkę.** 7131 3 6

Inteligentni i zdolni **akwizytorzy** znajdą łatwe zajęcie z zyskiem 6—10 K dziennie. Zgłoszenia pisemne pod **M. E. 14** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7138 3 3

Profesor szkoły średniej przyjmie na mieszkanie ucznia z zamożniejszego domu, zapewniając mu pod każdym względem wzorowe warunki. Dla prywatystów organizuje się naukę w domu. Wszelkich informacyi udzieli się na miejscu w godzinach popołudniowych: ul. Sobieskiego 16 D, parter. 6920 7 10

Panna inteligentna umiejąca pisać biegle na maszynie, z praktyką biurową, obznajomiona w księgarstwie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **E. L.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7161 2 3

Dostawy mleka poszukuje mleczarnia centryfugalna. Wiadomość: Kraków, ul. Staszica 4, kSwirczyńska. 6880 6 6

Potrzebny uczeń do zawodu cukierniczego, z II-gą real. lub gimn., z dobrej rodziny. Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6894 6 6

Potrzebna bona frebianka z dobrem szyciem. J. Michalik, Floryańska 45 II p. 6893 6 6

Kupuję i sprzedaję: ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6959 5 10

Fabryka pieców kaflowych przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe, przeróbki i reparacye w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą. **Władysław Wojtyga, majster kafl., Kraków—Zakrzówek.** 6949 5 10

Do wynajęcia 3 pokoje front., słoneczne, kuchnia, łazienka, spiżarka, oddzielnie całe piętro, ul. Wygoda 3. Wiad. tamże. 7124 2 3

Pracowni malarskiej poszukuje do wynajęcia od 1 listopada, bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia pod **J. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7157 2 3

!!! Polacy !!!
Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje Polakom w swojem nowoczesnym atelier za skromnem honorarium. Wiedeń, I., Spiegelgasse 8 (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 6610 9 20

Pokój umeblowany dla dwu osób z utrzymaniem. **Obiady domowe** w abonamencie, zdrowe, na miejscu, dla kilku osób. Ul. Smoleńsk 21, oficyna na prawo, II p. 6510 6 6

Pranie przyjmuję do domu po przystępnej cenie. Marya Krupnik ul. Miodowa 1. 28, I p. 6816 8 0